

LUBAŃ  
GRYFÓW  
NOWOGRODZIEC  
LEŚNA  
OLSZYNA  
SIEKIERCZYN  
PLATERÓWKA

W numerze m. in.: *Głos w sprawie lubańskiej piłki • Konflikt w gryfowskiej kulturze • Zapora na Kwisie • Sukces lubaniaka w Gdyni • Co z "rajskiem"*



# ZIEMIA LUBAŃSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY • Nr 8(15) • Rok 1994 • cena 5000 zł • Nr indeksu 324132



## Pomóżmy Rodakom

Od czasu do czasu prasa apeluje o pomoc dla Polaków, którzy pozostali na Wschodzie. Wezwania te spotykają się z różnym oddźwiękiem, ale na ogół nigdy nie mijają bez echa. Nasze społeczeństwo jest wyjątkowo ofiarne i wrażliwe na nieszczęścia bliźnich.

Redakcja "ZL" też zwraca się do władz miejsko-gminnych o pomoc polskim rodzinom wywiezionym wiele lat temu do Kazachstanu. Wszyscy znają tragiczne okoliczności tych wywózek. Należy się tym ludziom choć odrobina zadośćuczynienia. Także od nas. Proponujemy przyłączyć się do nielicznych jeszcze głosów, aby każda polska gmina przyjęła do siebie chociaż jedną rodzinę, która pragnie powrotu do Ojczyzny. Wierzimy, że na terenie naszej wspólnoty znajdzie się i kąt i praca dla ludzi, którzy tak wiele lat byli krzywdzeni przez los. Władze miejsko-gminne mogłyby połączyć działania i zrealizować taki wspólny cel, np. pod hasłem "Człowiek człowiekowi bratem".

Co na to nasi czytelnicy i decydenci?

Regina

## Studio "S" ma koncesję!

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozdała długo oczekiwaną koncesję. Wśród kilkunastu starających się o nie stacji znalazło się także Stowarzyszenie Telewizyjne z Lubania. Życzymy kolegom z popularnej "S-ki" powodzenia w legalnej już działalności.

tor

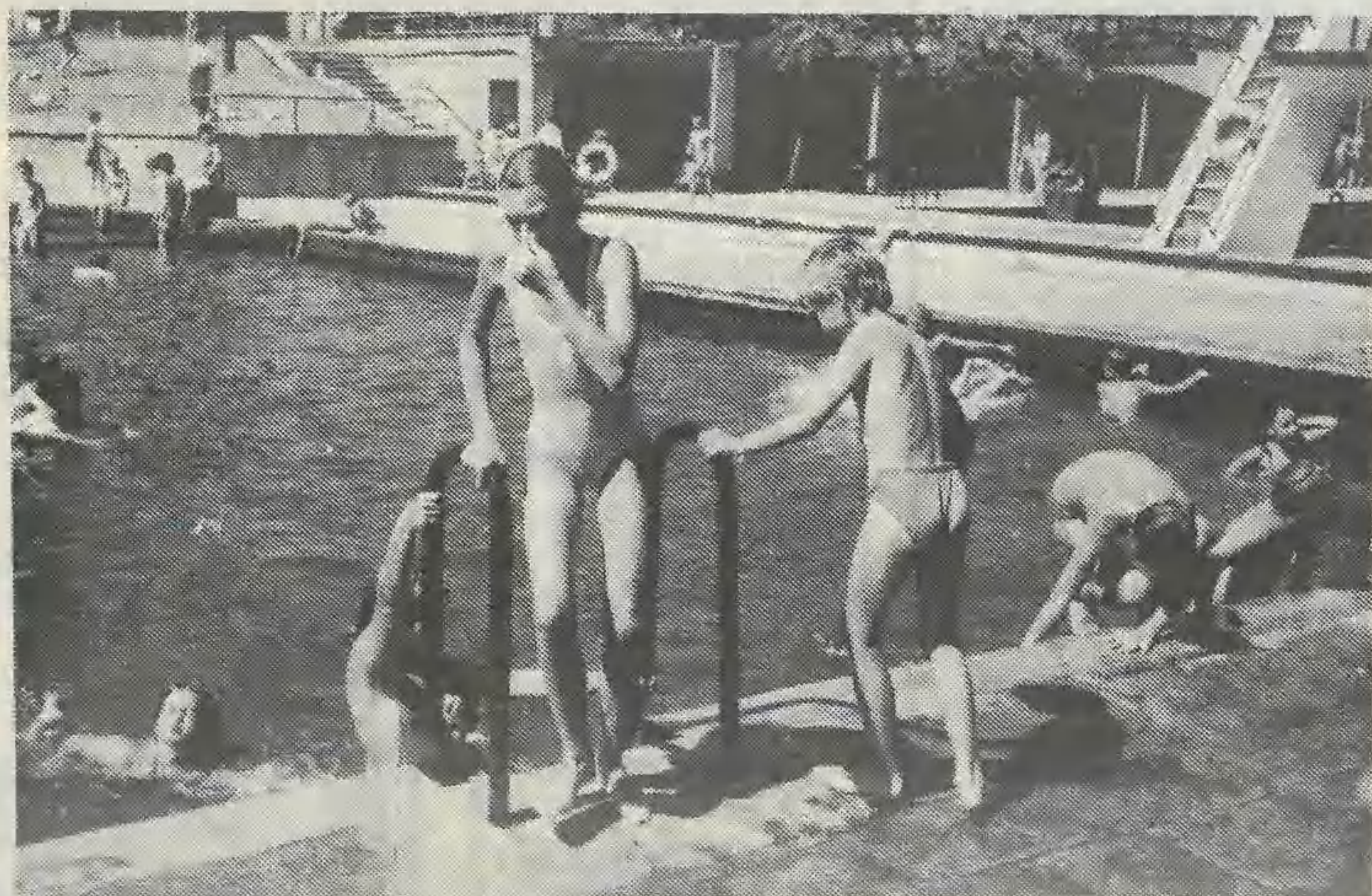
## Ulżyć w cierpieniu

Statystyki są bezwzględne: w Polsce na jednego wdowca "przypada" aż 16 wdów. Dlaczego? Czy kobiety - ta "słaba płeć" - są w rzeczywistości silniejsze i bardziej odporne? Pewnie tak. Ciekawe, jak mężczyzna zniósłby na przykład poród, porównywalny z wypychaniem fortepianu przez lufcik. A może "siła" płci męskiej to fikcja, bo "dookoła jeden z drugim, jak nie nerwus to histeryk". Przychodzi pewien wiek, określany średnim i "nasze orły, sokoły, herosy" zaczynają stękać i kwękać. Bywa, że chorują poważnie, wówczas wiekowi "średniacy" trafiają w ręce internistów w lubańskim szpitalu na piętrze drugim (oddział wewnętrzny A) i trzecim (wewnętrzny B).

Najczęściej chorują mężczyźni palący, pijący, prowadzący nieregularny tryb życia - twierdzi ordynator oddziału wewnętrznego A, dr nauk medycznych, kardiolog Romuald Smołuch. Co gorsza, właśnie ci mężczyźni prezentują optymistyczną wersję życia, w myśl zasady "jakoś to będzie".

Swoją opinię opiera na wieloletnich doświadczeniach, bowiem lekarzem jest od 28 lat. Po ukończeniu wrocławskiej Akademii Medycznej przez 10 lat pracował w gryfowskim szpitalu. W 1976 roku wygrał konkurs na stanowisko ordynatora oddziału wewnętrznego szpitala w Lubaniu.

Dokończenie na str. 6



Lato,  
lato, lato...

Tegoroczne wakacje z pewnością zaliczymy do udanych. Pogoda, żeby tylko nie zapeszyć, dopisuje. Jedynym ratunkiem przed upałami jest... woda.

## Tacy sami

Coraz częściej w Lubaniu można spotkać osoby, które los "obdarzył" zewnętrzną innością - inwalidztwem. Czasami od urodzenia, czasami później. Nie takie to ważne; faktem jest, że życie takiego człowieka jest trudniejsze niż innych. Nie oznacza to jednak wcale, że ktoś taki nastawiony jest wyłącznie na to, aby brać od społeczeństwa. Najczęściej ludzie ci są niezwykle wartościowi, inteligentni, wrażliwi i wykształceni. Wcale nie potrzebują "łaskawego chleba", bo bardzo często potrafią zarobić na swój byt.

Dokończenie na str. 5

## Kronika policyjna

lipiec 1994 r.

\* W dniu 10.07. dokonano w Lubaniu kradzieży mieszkaniowej zabierając wideo oraz bluzkę damską. Sprawca wykorzystał ok. 10 minut nieobecności gospodarzy, którzy wychodząc nie zamknęli drzwi wejściowych do mieszkania.

Okazja czyni złodzieja!

\* W dniu 10.07. na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Bożkowicach dokonano kradzieży samochodu osobowego. W siną dal odjechały dokumenty pojazdu i kierowcy oraz pieniądze.

\* W nocy z 15/16.07. na niestrzeżonym parkingu przy hotelu MOSiR w Lubaniu dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego. Łup stanowił namiot oraz materac turystyczny. Ubogi turysta?

\* W dniu 9/10.07. do sklepu przy ul. Rataja w Lubaniu dokonano kradzieży z włamaniem. Łup stanowił alkohol. Sprawca wszedł do wnętrza sklepu po uprzednim wybijeniu szyby okna wystawowego.

Koszty zamontowania krat, szyb i żaluzji antywłamaniowych są mniejsze od poniesionych strat. Może warto montować je?

\* W Lubaniu policjanci odzyskali wcześniej skradzione wyroby ze złota, które wystawiono do sprzedaży w zakładzie jubilerskim. Czynności wykonane przez policjantów pozwoliły ustalić sprawcę kradzieży tych wyrobów (na szkodę krawcy), który sprzedał je jako złom użytkowy.

Takie "drobiazgi" warto sfotografować. Łatwo później prowadzić ich identyfikację.

\* 18.07. w Lubaniu w jednym ze sklepów nieletnia "klientka" dokonała kradzieży garsonki. Zatrzymana została przez personel.

Czułość popłaca!

\* 12.07. w Lubaniu zatrzymano 2 sprawców na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do samochodu. Trzeci sprawca zatrzymany został dzień później. Niedługo cieszyć się wolnością!

\* 16.07. w Lubaniu na ul. Esperantystów policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch "kierowców" usiłujących ukraść samochody. Dwaj pozostali zbiegli. Ich tożsamość ustalono w toku czynności dochodzeniowych podjętych w tej sprawie.

Anonimowemu informatorowi serdecznie dziękujemy.

## WYPADKI DROGOWE

\* W nocy z 9/10.07. w Płaterówce, kierujący samochodem osobowym, nie zachował należytej ostrożności i na łuku drogi zjechał na pobocze uderzając w drzewo, od którego odbił się i wjechał do rowu po lewej stronie jezdni. Pasażerka doznała obrażeń głowy i twarzy. Pojazd uległ znacznym uszkodzeniom.

\* W nocy z 9/10.07. w Pisarzowicach kierujący pojazdem nie zdołał ominąć przydrożnego drzewa. Pojazd uległ znacznym uszkodzeniom. Przyczyny obu wypadków: nadmierna, niebezpieczna prędkość pojazdu i nieatrakcyjność kierujących nimi.

\* 17.07. w Nawojowie Łuż. w wypadku drogowym poważnych obrażeń ciała doznał 4-letni chłopiec, który jechał wraz ze swym ojcem na motorowerze. Pękła opona, pojazd przewrócił się.

Kierujący nietrzeźwy - 1,69 prom. Bez komentarza.

UWAGA!

Ostrzegamy osoby odwiedzające targowisko miejskie w Lubaniu! Policja notuje liczne przypadki kradzieży kieszonkowych, np. 16 czerwca - 3 kradzieże, 1 lipca - 2 kradzieże. Ofiarami we wszystkich przypadkach były kobiety, które przenosiły swój bagaż swobodnie, nie troszcząc się o niego.

Podkom.H.Rogacki

## Z prac Zarządu Miasta

## Cenna inicjatywa

Mieszkańcy ul. Pogodnej zdecydowali, że sami wykonają nawierzchnię tej ulicy, o ile Zarząd Miasta przyzna im materiały na te roboty. Zarząd poparł inicjatywę.

## Siłami bezrobotnych

Burmistrz Lubania podpisał wniosek na roboty publiczne w związku z planowanymi pracami na ul. Górniczej.

## Czy będzie im ciepło?

Konieczna modernizacja wę-

złów ciepłych przy ul. Kazimierza Wielkiego nr 6, 12, 18 jest niewiadomą, gdyż Zarząd nie ma możliwości sfinansowania zadania z tegorocznego budżetu. Nie założono jednak rąk. ABK nr 2 w porozumieniu z ZEC ogłosił przetarg ograniczony na wykonanie tych robót. Szukana jest firma, która wykona prace w tym roku, natomiast na zapłatę poczeka do następnego.

rw

## Komunikat Urzędu Miasta

## Ważne dla właścicieli pojazdów samochodowych!

Urząd Miasta Lubanin prosi o każdorazowe powiadamianie Wydziału Finansowego tut. Urzędu przy ul. 7 Dywizji 14, pok. 22, II piętro w przypadku sprzedaży, bądź wyrejestrowania pojazdu na stałe.

Przypominamy, że obowiązek podatkowy od środków transportowych ciąży na zbywcy tylko do końca miesiąca, w którym nastąpiło zbycie środka transportowego. Na nabywcę pojazdu obowiązek podatkowy będzie ciążył od pierwszego dnia miesiąca następującego po terminie, w którym stał się jego właścicielem. Przykładowo, gdy nabycie miało miejsce 15 lutego, obowiązek podatkowy na nowym właścicielu ciąży od 1 marca. To powoduje, że poprzedni właściciel jest obciążony podatkiem przez 2 miesiące i za tyle miesięcy powinien zapłacić podatek. Natomiast nowy właściciel płaci przez pozostałe 10 miesięcy.

W przypadku gdy pojazd był opłacony za cały rok, a został sprzedany lub wyrejestrowany na stałe, Urząd dokonuje zwrotu podatku lub zalicza na poczet innych zobowiązań podatnika. Nie ma więc możliwości przekazywania dowodów zapłacenia podatku nowemu właścicielowi z chwilą sprzedania pojazdu.

Uwaga!

\* Czasowe wyrejestrowanie pojazdu nie zwalnia z obowiązku podatkowego.

\* Przypomina się również, że podatek od środków transportowych, (II rata za 1994 r.), płatny jest do 15 września br.

Inf.własna

## Kalendarz "Ziemi Lubańskiej"

sierpień

1 sierpnia - 50 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego,

6 sierpnia - w Kościele Polskokatolickim, Bizantyjsko-Ukraińskim i Autokefalicznym Prawosławnym Święto Przemienienia Pańskiego,

6, 13, 27 sierpnia - dodatkowe dni wolne od pracy,

15 sierpnia - Święto Wniebowstąpienia NMP,

15 sierpnia - Dzień Wojska Polskiego (w rocznicę "cudu nad Wisłą").

"W pierwszym tygodniu sierpnia pogoda stała, będzie zima długo biała."

## Krótko...

## Oferta szkolna

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Lubaniu (dawna szkoła ZNTK) przypomina o zapisach do Technikum Zawodowego dla Dorosłych w zawodach:

- technik elektryk o specjalności "elektromechanik",
- technik mechanik o specjalności "budowa maszyn".

Jest to wieczorowe 3-letnie Technikum na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Termin składania dokumentów upływa z dniem 19 sierpnia br. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły przy ul. Gazowej 4, tel. 40-31 w. 12.

## Profesura

Miło nam donieść, że pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego Tadeusz Żabski - lubanin z pochodzenia, o którym pisaliśmy w 6 numerze "ZL" - otrzymał 12 lipca br. z rąk Prezydenta RP nominację profesorską. Gratulujemy.

rf

## Oferty pracy

\* Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Lubaniu, ul. Gazowa 4 (była szkoła ZNTK), zatrudni w pełnym wymiarze godzin nauczycieli: fizyki i języków - polskiego, niemieckiego, angielskiego.

\* Firma "HKP POLEN", mieszcząca się w Lubaniu przy ul. Esperantystów 2, zatrudni osobę z biegłą znajomością języka niemieckiego. Szczegóły do uzgodnienia codziennie w dni robocze w godz. 9.00-15.00, telefon 44-50.

## Z kraju

\* Prezydent RP zawetował nowelizację kodeksu karnego liberyzującą przepisy antyaborcyjne. Co zrobi parlament?

\* Niezwykły "urodzaj" na afery finansowe trwa. Dotyczy on nie tylko małych banków spółdzielczych, ale także potentatów - WBK, BSK, Posańii itp. Polak potrafi.

\* Od ponad miesiąca strajkują hutnicy Lucchini w Warszawie. Stalowi w uporze.

\* Trwa proces konstytuowania się władz samorządowych. W walce o gminne stolki odżyło w pełnej krasie tradycyjne polskie liberum veto. Raz zrywa obrady prawica, raz lewica, a triumfuje zwykle warcholstwo.

\* Parlament rozpoczął wakacje. Prezydent wyjechał do Turcji i Bułgarii, w kraju od razu spokojniej.

\* Nastąpiły wreszcie długo oczekiwane aresztowania w związku z korupcją w poznańskiej policji. Choć to "czubek góry lodowej", ale już cieszy.

## Pod nowym zarządem

We wszystkich bliskich nam miastach i gminach zostały już wybrane nowe zarządy. Zdecydowano również, kto będzie "zajmował" fotel burmistrza lub wójta. Jedynie w Gryfowie sprawę tę odłożono do sesji sierpniowej. Nowym zarządom miast i gmin życzymy sukcesu. Poniżej prezentujemy ich skład osobowy:

## Gmina Lubanin

Wójt - Lesław Szwedko (wybrany ponownie)

Członkowie Zarządu Gminy - Józef Bran, Władysław Madziar, Józef Mężyński, Mirosław Nowak, Józef Skupień

## Miasto i gmina Gryfów

Członkowie Zarządu - Tadeusz Matuszewicz, Jan Okulowski, Ryszard Reszke, Jan Paszko, Czesław Wojtkun

## Miasto i gmina Leśna

Burmistrz - Tadeusz Kupczak (wybrany ponownie)

Z-ca Burmistrza - Karol Ostrwski

Członkowie Zarządu - Wiktor Kazimierski, Jerzy Łączny, Maria Maliszewska, Zbigniew Wermiński, Zbigniew Ławniczak

## Miasto i gmina Nowogrodzice

Burmistrz - Edward Szczerbień

Członkowie Zarządu - Marian Kalwarski, Zdzisław Łokocki, Adam Siemięga, Tadeusz Burdyna, Ludwik Galka, Witold Pleśniak

## Gmina Olszyna

Wójt - Leszek Leśko

Członkowie Zarządu - Jan Dudkiewicz, Jerzy Zbarszewski, Józef Pietraszun, Mieczysław Bajda

## Gmina Sieklerczyn

Wójt - Janusz Niekrasz (wybrany ponownie)

Członkowie Zarządu - Tadeusz Antoszczyk, Zbigniew Grabowski, Stanisław Kosarczyn, Tadeusz Piela

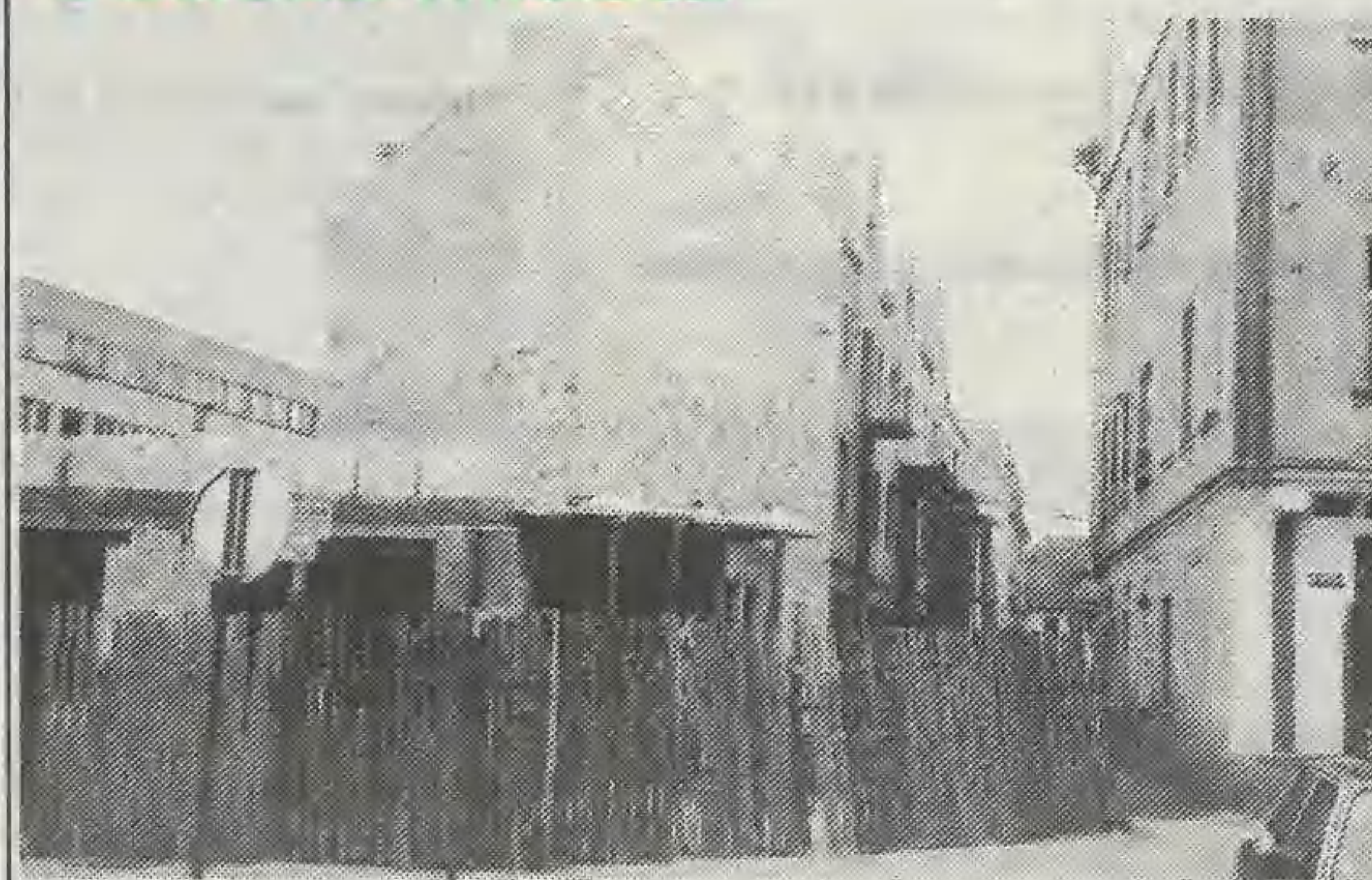
## Gmina Płaterówka

Wójt - Józef Telega (wybrany ponownie)

Członkowie Zarządu - Alicja Konarzewska, Tadeusz Dudek, Jan Kwiatkowski, Gustaw Woch

Informacje o władzach samorządowych miasta Lubania znajdują się na str. 10.

## Oblicza miasta



Duże tempo mają prace na budowach przy ulicach: Wąskiej i Brackiej. Wyraźnych kształtów nabierają powstające tam kamieniczki. Na naszych oczach zmienia się oblicze miasta. Tylko wśród przechodniów słychać czasem zapytanie - czy ta Wąska musi być aż tak wąska?

## Wakacje w szkołach

Czas przerwy wakacyjnej nie jest okresem zamkniętych bram szkolnych. Wbrew pozorom "lętni" w nich żyją, i to całkiem rytmicznie.

W murach pięciu lubańskich szkół podstawowych zorganizowano półkolonie. Korzysta z nich 230-osobowa grupa dzieci, które z różnych przyczyn nie wyjechały z miasta. Przygotowany przez pedagogów program pozwala na interesujące spędzenie czasu wolnego. Organizatorem tych wakacji jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które pokrywa koszty wyżywienia. Natomiast Wydział Oświaty zabezpiecza bazę i finansuje opiekunów.

W większości placówek oświaty podstawowej trwają intensywne prace remontowe. W ramach środków własnych poszczególnych szkół prowadzone są drobniejsze prace renowacyjne. Natomiast zadania poważniejsze, finansowane są z funduszy przydzielonych przez Inspektora Oświaty. Tak jest w przypadku Szkoły Podstawowej Nr 6, dla której przekazano dodatkowe środki w wysokości 50 mln zł.

Stan techniczny większości szkół jest, mówiąc delikatnie, nie najlepszy. Potrzeby przerastają możliwości budżetowe. Jak nas zapewniono w Wydziale Oświaty Urzędu Miasta, podczas tych wakacji wykonane zostaną wszystkie niezbędne prace remontowe.

## Dramatyczne ograniczenia

Sytuacja finansowa służby zdrowia pogarsza się z każdym miesiącem. Zaciąganie lubańskiego ZOZ-u zbliża się do 10 mld zł. Dyrekcja zmuszona została do podjęcia dramatycznej decyzji o ograniczeniu działalności szpitala. Od 1 lipca br. wyłączono z użytku 70 łóżek szpitalnych, tj. ok. 20 procent. Oddziały szpitalne otrzymały limity miesięczne środków przeznaczonych na leki. Ograniczono do 14 dni maksymalny okres pobytu chorego w szpitalu. Pacjenci mogą być hospitalizowani w okresie dłuższym tylko w wyjątkowych wypadkach.

Pogłębianie się zadłużenia może grozić paraliżem działania naszych placówek służby zdrowia.

LTD

## Ile, co kosztuje? - przedszkola

Jedną z kilkunastu pozycji w budżecie miasta stanowią wydatki na utrzymanie przedszkoli. Obecnie funkcjonują w Lubaniu cztery takie placówki, które obsługują ok. 600-osobową grupę dzieci.

Z całorocznej dotacji wynoszącej 9.887.293 tys. zł w okresie minionego półrocza wykorzystano sumę 4.761.000 tys. zł. Po dodaniu do tej wielkości kwot: 992.328 tys. zł stanowiących wpływy od rodziców oraz 5.645 tys. zł pozyskanych z innych źródeł, okaże się, że wydatki na całą

tę sferę wyniosły 5.759.123 tys. zł. Łącznie obliczyć, że jedno miejsce w lubańskim przedszkolu w minionym półroczu kosztowało 7.935.233 tys. zł. Kwota niemała. Na jej wielkość znaczący wpływ miały tegoroczne wydatki na remont kapitalny Przedszkola Nr 3, które wyniosły 2.200.000 tys. zł. Gdyby nie ta konieczna inwestycja, koszt jednego miejsca byłby nieco niższy.

klk

## A budynek niszczy

Budynek internatu Zespołu Szkół Zawodowych przy ulicy Kopernika stał się od niedawna własnością Skarbu Państwa. W zamierzeniach administracji rządowej miał być przeznaczony na siedzibę Rejonowego Biura Pracy. Tak się jednak nie stało. Chrapkę na ten budynek ma bowiem również nasz Urząd Miasta, nie określając jeszcze celu jego przeznaczenia. Ostatecznie w tej sprawie wypowie się wkrótce wrocławski oddział Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zanim to jednak nastąpi, obiekt służy młodocianym chuliganom za miejsce treningu przy rzucaniu kamieniami do okien. Uszkodzone rynny powodują zaś zalewanie tynków elewacji zewnętrznych.

Batalia o zagospodarowanie obiektu trwa a budynek niszczy. Z dnia na dzień rosną koszty jego remontu.

A tak na marginesie. Wydaje się, że były internat bardziej mógłby spełniać funkcję np. domu starców, niż siedziby organu administracyjnego. Być może życie podpowie takie rozwiązanie, które zadowolą każdą ze stron starających się o pozyskanie tego obiektu.

(ryk)

## Sugestie

Bank Światowy przyznał Polsce fundusze na poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach. Mają one być głównie przeznaczone na modernizację szczególnie niebezpiecznych odcinków naszych tras komunikacyjnych. W Lubaniu też mamy takie nawałniczne miejsce: skrzyżowanie obwodnicy z ul. Wrocławską. Nie mamy środków na instalację sygnalizacji świetlnej, może więc warto poczynić odpowiednie starania i sięgnąć po fundusze Banku Światowego?

tor

## Atrakcja na basenie

Niewątpliwą letnią atrakcją stanowi zainstalowana na gryfowskim basenie - zjeżdżalnia wodna. Jest ona jedną z nielicznych w kraju. Zjazd po 75-metrowej spirali odbywa się przy pomocy spływającej jej korytem wody. Cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Tym, którzy zechcą wybrać się na basen do Gryfowa podajemy ceny biletów wstępu: dorośli 20 tys. zł, młodzież szkolna 15 tys. zł, natomiast dzieci w wieku od 1 do 7 lat - 10 tys. zł.

Inf.wt.

## Potrzeba burzy

Burze nad Lubaniem są zjawiskiem nader rzadkim. I chyba tylko tym należałoby tłumaczyć fakt, że niewiele zdarzeń burzowych w centrum i nie tylko jest po prostu zapchanych. W niektórych przypadkach wyrasta z nich trawa.

Ktoś odpowiedzialny za ich stan najzwyczajniej w świecie zapominał o obowiązku ich okresowego udrożnienia i czyszczenia. Nie dziwi zatem, że w trakcie nie tylko ulew, ale i dłuższych opadów deszczu nasze ulice zamieniają się w rwące strumyki.

Potrzeba nam chyba "administracyjnej burzy", aby już podczas tej atmosferycznej można było iść bez brodzenia po kostki w ulicznej strudze.

(ryk)

## Kierowcą bądź!

W pierwszej dekadzie lipca br. Rada Ministrów wprowadziła powszechny podatek parkingowy. Rozporządzenie to bezpośrednio dotyczy wszystkich posiadaczy aut. Upoważnia ono zarządców dróg do ściągania opłat za parkowanie w miastach i poza nimi. W praktyce oznacza to, że każdy kierowca musi się liczyć z nowymi, znacznymi i w dodatku koniecznymi, bo zagrożonymi sankcją, wydatkami. Ich wielkość uzależniona będzie - jak stoi w rozporządzeniu - od ceny benzyny i od... "czucia" tego problemu przez zarządców dróg, czyli liczby i zakresu wytyczonych miejsc, za postój których trzeba będzie płacić. Nie pozostaje zatem nic innego jak już teraz apelować do naszych miejscowych władczy komunikacji o powściągliwość i zdrowy rozsądek przy wdrażaniu wspomnianego rozporządzenia.

tor

## Piękno, którego nie ma

Miłośnicy piękna lubańskiej architektury pytają z troską, co się stało z uroczą ażurową wieżyczką wieńczącą niegdyś budynek stojący przy skrzyżowaniu ulic Zamkowa - Górna.

Jej niezwykłym urokiem można było "cieszyć oko" do czasu rozpoczęcia remontu tego domu. Dzisiaj pozostała tylko stara fotografia.

Mamy cichą nadzieję, że to tylko konieczne prace konserwatorskie stały się powodem jej zniknięcia. Czekamy na sygnały w tej sprawie.

kk



## Raz w miesiącu

Jak już informowaliśmy, w lubańskim Urzędzie Miasta raz w miesiącu dyżuruje przedstawiciel niemieckiej spółki ETB z Gorlitz.

Jest to firma, której celem jest ułatwianie kontaktów handlowych polskim, niemieckim i czeskim podmiotom gospodarczym. Zajmuje się także doradztwem technicznym oraz transferem technologii.

Zainteresowani współpracą mogą kontaktować się z jej przedstawicielem osobiście w następujących terminach:

24.08., 21.09., 19.10., 23.11., 21.12.br., pokój nr 15 w Urzędzie Miasta Lubania.

(klk)

## Pierwsi absolwenci

30 czerwca br. stał się ważną datą w kronice lubańskiego szkolnictwa. Po raz pierwszy w dziejach mieliśmy do czynienia z promocją absolwentów na policealnym poziomie kształcenia.

W Szkole Menadżerów "abor", przygotowującej kadrę kierowniczą dla małych i średnich podmiotów gospodarczych, zakończono 2-letni okres nauki na kierunkach: handel oraz organizacja i kierowanie. 42 osobom uroczystie wręczono, po obronie przygotowanych prac, dyplomy, zaś 5 - świadectwa lub zaświadczenia ukończenia studium. Jak przyjmie tych deficytowych fachowców rynek pracy? Nie tylko my ale, i zapewne kolejne roczniki słuchaczy "aboru" będą śledzić z wielką uwagą ich dalsze zawodowe losy.

rys

## Stan skarbcza

Jak wynika z informacji Skarbnika Miasta przedstawionej Zarządowi, dochody osiągnięte przez miasto w okresie I-go półrocza wyniosły dokładnie 40.853.639.100, zł. Stanowi to 49,5 proc. planowanych wpływów tegorocznego budżetu. Dobrze to wróży na przyszłość. Jest realna szansa na realizację wszystkich planowa-

nych przedsięwzięć.

(klk)

## Straż Miejska interweniuje

Straż Miejska złożyła do Zarządu Miasta Luban informację w sprawie złego stanu zabezpieczenia "Tretu" i niedokończonych części budynku mieszkalnego przy ul. Torowej. Wydział Techniczno-Inwestycyjny UM otrzymał polecenie prawidłowego załatwienia sprawy.

rw

## Wodociąg w Uboczach

W ostatnich dniach czerwca do

użytku mieszkańców Ubocza oddano wodociąg. Całe przedsięwzięcie powstało w ciągu 8 miesięcy. 20-kilometrową linię wodociagową wykonali sami mieszkańcy wioski. Raz jeszcze okazało się, że nie ma rzeczy niemożliwych. Podczas uroczystości oficjalnego przekazania tej inwestycji, w której uczestniczyły władze gminy, dziękowano najaktywniejszym: Tadeuszowi Matusewiczowi, państwu Kiciułom, p.Ciupie i Koptyrze. Dzięki nim oraz wielu innym społecznikom Uboczko znalazło się na liście wsi, w których studnie należą do relikwów przeszłości.

Inf.wt.

## Zarząd Miasta Luban

ogłasza konkurs na stanowisko

## DYREKTORA

Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubaniu

1. Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
    - preferowane wykształcenie wyższe.
    - staż pracy minimum 6 lat, w tym co najmniej 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.
    - umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finansowych w obecnych warunkach gospodarczych.
    - zdolności organizatorskie i umiejętność kierowania zespołem ludzkim.
    - bardzo dobry stan zdrowia.
    - zamiłowanie do sportu.
    - preferowany wiek do 45 lat.
  2. Ofertę powinien zawierać:
    - kwestionariusz osobowy z fotografią.
    - życiorys, zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.
    - uwierzytelniony odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające kwalifikacje i staż pracy
    - opinie z ostatnich 3 lat pracy.
    - własną koncepcję kierowania placówką.
- Informacji o zakładzie udziela Wydział Polityki Regionalnej Urzędu Miasta Luban. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem "konkurs" do 25 sierpnia 1994 roku w sekretariacie Urzędu Miasta Luban, ul. &-ej Dywizji 14 z dokładnym adresem na kopercie.
- Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu 31 sierpnia 1994 roku o godz. 9.30
- Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn

## W odpowiedzi na list

W ostatnim numerze "Ziemi Lubańskiej" przeczytałem list skierowany do redakcji przez Pana A. Pietrzykowskiego.

Jako czytelnik gazety zgadzam się z sugestiami zawartymi w liście. Wnoszę jednak pewne "ale" a dotyczy ono problemu (?) anonimowości sprawców odnotowywanych w kronikach policyjnych. Uwagi autora listu w stosunku do nich nie traktuję jako zarzutu. Każdy z nas ma przecież prawo do własnego zdania na każdy temat. Redagowana przeze mnie kronika policyjna nie zawiera żadnych nazwisk sprawców przestępstw. Jest to działanie z mojej strony zamierzone. Nie mogę postępować inaczej. Dlaczego? W kronice odnotowywane są zdarzenia - przestępstwa, w sprawie których wszczęte są postępowania karne przeciwko podejrzanym o ich popełnienie. Osobom tym (podobnie jak każdemu z nas) przysługuje prawo do ochrony dóbr osobistych, tj. cześć, honor, uznanie itp. Zabezpieczenie tych praw znajduje odbicie w jednej z podstawowych zasad postępowania karnego - domniemania niewinności. O tym, że ktoś jest winien popełnienia przestępstwa można powiedzieć dopiero wtedy, gdy istnieje prawomocny wyrok sądowy uznający kogoś winnym zarzucanego mu czynu. Jak miałbym się więc zachować wskazując w kronice z imienia i nazwiska domniemanego (w postępowaniu karnym) sprawcę przestępstwa, w przypadku jego uniewinnienia przez sąd? Odpowiedź jest oczywista. Czasem musiałbym się przyznać do winy jako oskarżony o popełnienie czynu z art. 178 kk (znieważenie). Ponadto podanie orzeczenia kolegium, czy wyroku sądowego do publicznej wiadomości nie odbywa się na zasadzie swobodnego uznania woli autorów artykułów prasowych, dziennikarzy radiowych czy telewizyjnych. Możliwość taka następuje tylko wtedy, gdy kolegium lub sąd orzekną karę dodatkową - podanie do publicznej wiadomości w szczególny sposób.

Powyższe uwagi dotyczą wszystkich "pracujących" m.in. dla prasy. Nieostrożność przy publikowaniu nazwisk, nie tylko w sprawach karnych, może skutkować negatywnie w stosunku do każdego z nas. Nie tylko redaktora czy współpracownika "Ziemi Lubańskiej".

Korzystając z okazji chciałbym poinformować, że treści zawarte w kronikach policyjnych nie mają celu napiętnowania osób naruszających prawo. Służą one do wskazywania społeczeństwu problemów przestępczości, jej rodzajów i płynących z niej zagrożeń. Kronika, moim zdaniem, powinna być lekturą wymagającą głębszych przemyśleń. Analiza jej treści winna wpływać na kształtowanie w czytelniku postaw, pozwalających na uniknięcie sytuacji, w których moglibyśmy stać się ofiarami działań przestępcy. Tego właśnie Państwu życzę.

Podkom. H. Rogacki

## Z redakcyjnej poczty

W nawiązaniu do artykułu pt. "Z dyżuru redakcyjnego" a dotyczącego stanu nawierzchni drogi Kościelnik-Szyszkowa uprzejmie informuję, że powyższa droga jest zarządzana przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych we Wrocławiu.

Jako właściciel dróg wojewódzkich i krajowych powyższa Dyrekcja zobligowana jest do przeprowadzenia remontów i utrzymania ich w należytym stanie technicznym. Dotyczy to drogi nr 12366 Kościelnik-Szyszkowa.

Nie oglądając się na to, kto jest właścicielem drogi podjąłem odpowiednie starania w tym względzie z początkiem br. W wyniku uzgodnień z powyższą Dyrekcją oraz po udzieleniu wsparcia finansowego przez Urząd Gminy Lubań mam zapewnienie, że po 15 lipca br. właściciel drogi przystąpi do jej remontu.

Podpisał - Wójt, Lesław Szwedko

\*\*\*

W dniu 4 lipca 1994 roku złożyłam pismo u Pana Kierownika ABK Nr 4 w sprawie rozbiórki wolno stojących komórek (przy ul. Głównej 58/4

- dop.red.). Zostały one zbudowane bez zezwolenia i szpecą wygląd posesji (...). Jedną z komórek przez kilka lat wykorzystywano jako garaż. Korzystała z niego osoba nie zameldowana. Komórka ta została pozostawiona przez lokatora, który wyprowadził się 13 lat temu. Następnie korzystała z niej inna osoba, która wyjechała za granicę ponad 5 lat temu. W zasadzie komórka ta nie jest niczyją własnością. Poinformować chcę również o mieszkaniu pod nr 1 na parterze, które od ponad 5 lat stoi puste. Poprzedni lokator nie dość że nie posiadał formalnej decyzji na to lokum, to pozostawił je w całkowitej dewastacji (...). Korzystała z tego mieszkania sąsiadka, używając je i komórkę. Posiadała cały czas klucze do niego. Kierownik ABK Nr 4 poinformował, że zaplombuje komórkę i mieszkanie, lecz sąsiadka korzysta z nich dalej. Jest sprawą skandaliczną, że przy tak długiej kolejce oczekujących na mieszkanie stoi pusty lokal tyle lat...

Podpisy trzech lokatorów

Od redakcji:  
Oczekujemy zajęcia stanowiska przez kompetentne organy w powyższej sprawie.

## Z dyżuru redakcyjnego

\* Od czterech miesięcy mieszkańcy ulicy Wrocławskiej toczą zaciętą boję o czyste powietrze i ciche poranki z kierowcą ciężarówki nr rej. JGM 4527. Uparty szofer, codziennie wczesnym rankiem poprzez 10-minutowy "smrodohłas", czyniony bezpośrednio pod oknami lokatorów przy rozgrzewaniu pojazdu, zatruwa im życie. Burmistrz, do którego zwróciła się

spora grupa osób z wnioskiem o pomoc, pozostaje bezradny, gdyż ulica Wrocławska nie jest własnością miasta. Może więc miejscowe Kolegium d/s Wykroczeń przypomni niesforemny kierowcy zasady współżycia społecznego?

(ryk)

## Akcja letnia kupców

*Podziękowania dla rodziców i opiekunów dzieci, którzy wzięli udział w akcji letniej kupców. Dziękujemy za pomoc w zakupach i za udział w zabawach.*

Dzięki dofinansowaniu lubańskich kupców 10 dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wyjechało na obóz harcerski do Mrzeżyna. Wychowankowie i ich opiekunowie szczególnie wyrażają wdzięczność za okazaną hojność kierującą do PP: M. Antosik, H. Gądek, E. Borek, J. Szatkowskiej, J. Kowerko, W. H. Pakulskich, T. Zinkowskiego, W. Konata oraz anonimowych osób prowadzących skład opałów przy ul. Warszawskiej 1.

Nadmieniamy, że swój skromny wkład w finansowanie wakacyjnego wyjazdu tych dzieci wniosła "ZL", przeznaczając na ten cel środki pozyskane w trakcie finału Miss Podlaski.

## Podziękowania

Władze miasta Zgorzelca nadesłały do nas pismo następującej treści:

### Miejski Dom Kultury w Lubaniu

W imieniu mieszkańców miasta Zgorzelca składamy serdeczne podziękowanie za udział w programie artystycznym z okazji otwarcia nowo wyremontowanego Amfiteatru Miejskiego.

Mamy nadzieję, że w przyszłości również będziemy mogli liczyć na Państwa pomoc w działalności na rzecz rozwoju kultury w naszym Regionie.

Wyrażając swą wdzięczność, życzymy Państwu wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Podpisali:  
Burmistrz Miasta  
Bugumił Wojtków i Dyrektor  
MDK Zdzisława Polanin.

## W trosce o lubańską piłkę

- list czytelnika

Nawiązując do artykułu "Wykopali naszych" chciałbym podzielić się spostrzeżeniem na temat obniżenia się poziomu naszej piłki nożnej i spadku drużyny "Łużyce" z klasy okręgowej do kl. "A" w sezonie 1993/94.

Jedną z przyczyn zasadniczych, moim zdaniem, był brak przygotowania drużyny do rozgrywek w okresie letnim, tj. lipiec - sierpień 1993 r. Praktycznie w tym okresie drużyna seniorów nie trenowała i nie rozegrała żadnego poważnego sparingu. Drużynę, która nie przeszła cyklu szkoleniowego, stać było tylko na krótkie okresy dobrej gry. To było za mało, aby wygrać z drużynami, może słabszymi od naszej, lecz przygotowanymi pod względem kondycyjnym i szybkościowym. Wszystkie drużyny przewyższały naszą, właśnie na tych odcinkach (błędy w treningu?).

Poza tym, słaba frekwencja na treningach. Przyczyny były różne. Praca, nauka, ale też zwykłe lenistwo niektórych zawodników - wojskowych w pierwszej rundzie i cywilnych w drugiej. Niektórzy zadufani w sobie uważali, że są tak dobrzy, iż nie muszą trenować. Uznawali, że posiadają wystarczające kwalifikacje, aby grać w III-ciej lidze. Na boisku tego nie było widać. Często przed meczem trener nie wiedział, kto przyjdzie i kto zagra. Absencja na treningach była przyczyną, że drużyny nie można było skonsolidować. W każdym meczu grał inny skład. Na potwierdzenie mojej tezy jest fakt, że w sezonie 93/94 w zespole seniorów wystąpiło 38 zawodników (3 drużyny!). Czyżby był to rekord świata, nadający się do odnotowania w księdze Guinnessa? Drużyna nie miała stabilnego składu i lidera zespołu. Nie tworzyła kolektywu. Brak było lokalnego patriotyzmu ze strony zawodników, chociażby takiego, jak w pobliskiej Olszynie, gdzie dla osiągnięcia wygranej gracze "gryzą" przystawioną trawę. U nas po przegranym meczu przechodzi się do porządku dziennego. Na wtorkowych treningach, gdzie analizowano takie przypadki, mało kto bywał. O braku lokalnego patriotyzmu świadczy również fakt, że nie wszyscy najlepsi lubańscy piłkarze grali w zespole. Niektórzy woleli występować w olśbionych. Czyżby zapomnieli, gdzie uczyli się grać w piłkę i ktołożył na ich wyszkolenie? Czy nazwa "Łużyce", nie

dla nich już nie znaczy?

Chciałbym również poruszyć delikatną sprawę sędziowania, które w kilku przypadkach nie było nam przychylnie (puszczenie spalonego, podyktowanie urojonego karnego przeciwko naszej drużynie lub niezauważenie karnego na korzyść naszej drużyny) i pomogło wyładować w klasie "A". No cóż, biednemu (słabszemu) wiatr w oczy wieje. A sędziowie są tylko ludźmi i pomyłki też im się zdarzają. Jest takie powiedzenie "kto nie ma miedzi, ten w lidze nie siedzi". W klubie z finansami jest katastrofalnie. Miasto przydzieliło mu dotację, rzecz można, symboliczną. Leśna, cztery razy mniejsza od Lubania, na mniejszą ilość drużyn i otrzymała dwa razy więcej. Ale wiadomo, krótka koidra i każdy ciągnie w swoją stronę. Kto silniejszy, ten więcej przyciągnie. Klub z II-go ligowym stażem (lata 1956-57) chylił się ku upadkowi. W przyszłym roku przypada jubileusz 50-lecia jego powstania, tylko czy do tego czasu dotrwa? Może znajdą się sponsorzy, którzy zechcą klubowi pomóc w trudnej sytuacji na taki sposób, aby drużyna na ten jubileusz powróciła do klasy okręgowej? Dobrze by było, gdyby ktoś przejął nad nią patronat.

Tak sobie czasami myślę, czy władze w Lubaniu wiedzą, że w naszym mieście jest miejski klub sportowy, w którym prowadzi się zajęcia z młodzieżą (około 120 osób), która wyżywa się na świeżym powietrzu w sposób zorganizowany i nie chodzi po ulicach, nie wybija szyb w oknach. Czy Lubań jest gorszy od Olszyny, Nowogrodzka czy Leśnej, których drużyny grają w klasie okręgowej? Moim zdaniem, aby odbudować piłkę w Lubaniu należy stworzyć warunki do nauki i pracy zdolnych piłkarzy. Tu na miejscu, aby nie musieli emigrować do innych miast. Należy też zabezpieczyć im nowoczesne metody szkolenia. Na to wszystko potrzebne są finanse. Skąd je wziąć w obecnej trudnej sytuacji? Jak je zdobyć? Zapraszamy do dyskusji sympatyków piłkarstwa, kibiców i wszystkich, którym odbudowa dawnej pozycji klubu leży na sercu.

Były działacz K.S. "Łużyce"  
K. Spędowski

Wiele lat niewłaściwego traktowania inwalidów doprowadziło do tego, że siedzieli pozamykani w mieszkaniach, traktując swoje nieszczęście jako szczególny "dopust Boży". Wielu z nich nie miało, a nie jeden nadal nie ma, prawie żadnego kontaktu z ludźmi poza najbliższą rodziną lub osobą z opieki społecznej. Szkoda, bo wyjście takim ludziom na przeciw może nam zjednać wspaniałych przyjaciół. Nie warto bać się, że mogą sprawić jakiś kłopot, bo często właśnie oni mogą nas nauczyć, jak radzić sobie z pewnymi trudnościami lub jak zachować pogodę ducha mimo różnych problemów życiowych.

Czasami zdarzy się - co prawda - usłyszeć oburzające opinie, że każdy ułomny jest zgryźliwy i trudny w życiu, ale nie warto tym się przejmować. Nie chciałabym, aby ktokolwiek wyrażający tak bezmyślne "teorie" musiał na własnej skórze sprawdzać, co dzieje się z człowiekiem odizolowanym, nie z własnej przecież winy, od prawie wszystkich. No i na dodatek ta świadomość, że okazwane mu współczucie ma bardzo często charakter pozorny, a tak naprawdę, to chodzi o to, aby "mieć go z głowy". Taki właśnie często bywa nasz "altruizm" wobec inwalidów.

Odsunięcie się człowieka - obojętnie zdrowego czy chorego - od innych ludzi bardzo często powoduje jego zgorzknienie i chęć schowania się w przysłowiowej "misyj dziurze". Odzyskanie ta-

kiej osoby dla społeczeństwa nie może odbyć się bez szczególnej pomocy. Niezmiernie ważne więc jest, że i nasze państwo wreszcie spróbowało dać - choć jeszcze w ograniczonym zakresie - szansę niepełnosprawnym. Teraz tylko od nich zależy, czy spróbują wyjść

niecnych w założeniach, zamiarów.

**D**ruga rada - odważyć się "stać na własnych nogach". Administracja rządowa realizuje różne programy pomocy osobom indywidualnym, które chcą coś robić. Do końca lutego br. przyjmowane były wnioski o dofinansowanie zakupów celowych - np. samochodu, komputera czy innego sprzętu ułatwiającego naukę lub możliwości stworzenia sobie warsztatu pracy. Z informacji uzyskanej w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie wynika,

że realizuje on nadal opisane działania. Jednak aktualnie, z powodu przyjęcia bardzo dużej ilości wniosków, wstrzymał przyznawanie nowych dotacji. Musi po prostu wywiązać się z realizacji już przyznanych świadczeń. Prawdopodobnie pod koniec III kw. br. zostanie wznowione przyjmowanie nowych wniosków. Pożyczki są niezmiernie korzystne - bez odsetek, z możliwością umorzenia w 50 % lub niskoprocentowane, również z możliwością częściowego umorzenia. Są w Lubaniu osoby, które uzyskały takie dotacje na zakup samochodu i nie było trudne załatwienie tej sprawy, pod warunkiem, że spełni się wymagania stawiane przez PFRON.

Fundusz ten zobowiązał się do przysyłania na adres naszej redakcji wszelkich informacji na ten temat. Będziemy więc szczegółowo informować o tym zainteresowanych czytelników. Zachęcamy do skorzystania z szansy.

Regina

## Tacy sami

z domu. Namawiam do postawienia tego może "najważniejszego, pierwszego kroku".

**R**ozwiązania przyjęte w naszym kraju spowodowały, że niepełnosprawni stali się często ludźmi wręcz poszukiwanymi przez pracodawców. Szansa znalezienia odpowiedniej pracy jest dużo większa niż przed paru laty, chociaż docierają do nas niepokojące sygnały, że przedsiębiorcy próbują zatrudnić niepełnosprawnego wyłącznie po to, aby otrzymać dotację (aktualnie 120 mln) za stworzenie stanowiska dla takiej osoby. Takie "podchody" próbują robić niektórzy również w naszym mieście i w okolicy, z góry zakładając, że po trzech latach obowiązkowego zatrudnienia, zwolnią pracownika.

Co w takiej sytuacji można poradzić osobie niepełnosprawnej? Jeżeli nie ma innej propozycji - podjąć ryzyko zatrudnienia, a wówczas tak się zaprezentować fachowością, chęcią pracy i uprzejmością, że pracodawca być może sam zrezygnuje ze swoich, chyba

## Serdecznie podżegam (temat wciąż aktualny)

Temat bardzo ważki. Nadawałby się do cyklu "przemyslenia"... Tylko czasy takie, że trudno do czegośkolwiek poważnie podchodzić. Niestaty. Tak więc i tym razem bez krzty humoru się nie obejdzie. Zaczniemy jednak poważnie. Na wstępie wypada wyjaśnić tytuł artykułu. Otóż mówiąc wprost podżegam do walki z władzą i z jej różnymi patologiami. Nawołuję do sprzeciwu wobec łamania praworządności, bezduszności urzędniczej, korupcji w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nepotyzmowi, obsadzaniu urzędów nieudacznikami i zwykłymi "palantami" z tzw. klucza, przejawom chamskiego, aroganckiego i niekompetentnego. Żeby było wszystko jasne, nie podżegam do walki z ustrojem. Trudno bowiem coś obalać, czego tak naprawdę jeszcze nie ma. Do takich batalii przyzywczajono nas od zarania dziejów. Były bowiem bitwy "o wolną i niepodległą Polskę" i to na kilku frontach, "o lepsze jutro", "o socjalizm" - z naczelnym hasłem: "Program Partii (duże P) programem narodu" - do dzisiaj nie pojmuję dlaczego nie odwołano. Były też walki "o pokój" i to na całym świecie - takimi kosmopolitami bywałam! A batalie "o zdrowie narodu", "o każdy kłos na wagę złota"? W końcu i "o sadzeniaki", co to je Jan Pietrzak ujawnił w tamtych czasach na furmankach przed blokiem "F" telewizji na Jana Pawła Woronicza - i wiele, wiele innych, których listę trudno byłoby zamknąć w ramach jednego artykułu.

Potem mamiono nas Japonią - do której brakuje nam już tylko skośnych oczu. Pito za zdrowie nasze, a jest z nim coraz gorzej - z psychicznym również. Warsztat odłożono na strych - bezrobocie zatem rośnie. Rządy mamy zawsze z samych fachowców i to ponoć (zresztą powtarza się to za każdym razem) już ostatnich. Koniec, więcej już ich nie ma - wyczerpali się rezerwy. Jak "padnie" ten ostatni... to co? Nikt nie wie. I tak dobrze, że chociaż na tyle gabinetów starczyło. Albo nasza oświata. Też idzie w "dobrym" kierunku. Swego czasu Tadeusz Drożdża pytał "po co nam tyłu naukowców"? Nikt mu do tej pory nie odpowiedział. I tak można by bez

końca...

Co zatem nam pozostało? Tylko walczyć z władzą i jej różnymi patologiami!

Choć tu wylania się jeden dość zasadniczy dla władz problem. Jakimi to środkami inwigilować teraz będzie swoich opozycjonistów? Po jednej z uchwał naszego nieustającego sejmu, żaden funkcjonariusz UOP-u nie pozyska agenta (dawniej konfidenta, tajnego współpracownika), nawet wykorzystując do tego celu materiały go obciążające. Laikom nie będę wyjaśniał tego problemu, a zainteresowani dobrze wiedzą, o co tu chodzi. Pójdzie taki siedzieć, a się nie ugnie - przynajmniej zostanie kiedyś kombatanem. W przeciwnym bowiem wypadku, gdy zmieni się orientacja polityczna, jak go ujawnia, to długo później będzie czekał na rehabilitację. Aktualni konfidenti niech już składają wypowiedzenia - zawsze to może mieć wpływ na nadzwyczajne złagodzenie kary, bądź też na odstąpienie od jej wymierzenia.

Jest to może nieco skomplikowane - ale i czasy znów niepewne. Nie wykluczam, że w najbliższej przyszłości - jak się sami nie ujawnią - przedstawimy odpowiednie listy na łamach "Ziemi Lubuskiej". To teraz takie modne.

W każdym bądź razie po kilku takich "zwrotach" władzę nam sprowadzą i to z zagranicy. Sprawdzi się po raz kolejny stare porzekadło, że "historia kołem się toczy". Ostanie się dystrykt, a może i Księstwo Warszawsko-Gdańskie. Nie wiem tylko skąd będą tym razem wyruszać legiony. Piłsudskiego już prawie mamy, zawiązały się Komitety Obrony Kraju (działają w konspiracji) - czekały tylko jak wyjdzie ostatni sprzymierzony - no i wyszedł!

Władza z którą się nie walczy popada w chorobę (często zakaźną) - z objawami chamskiego i aroganckiego. Obrasta w pióra i z byle powodu obraża się na Naród. Jak kokocha przygarnia czołobitnych klakierów o cechach poddańczych - i garnie, garnie "te konfitury" w imię prawa, które sobie w tym celu sama stworzyła. To by było na tyle.

Michał

**K**iedy na początku wieku oddawano do użytku ten kompleks budynków, motoryzacja była jeszcze w powinkach. Trudno dziś dociec, ile wówczas jeździło w naszym mieście samochodów, ale jedno jest pewne, że nie istniał jeszcze problem garaży. Urbaniści w swoich najśmielszych marzeniach nie przypuszczali, że wystąpi on tak szybko. Skupiali się zatem na innych małych formach budowlanych, ułatwiających życie mieszkańcom. Czego to nie pobudowano - były komórki i komóreczki, składy na opał, warsztaczki, kurniki i co tylko sobie dusza zapragnie. Cieszył się lokator, bo miał coś więcej niż tylko mieszkanie, cieszył się urząd z dodatkowego źródła dochodu. Rzeczy były nazwane po imieniu, stan prawny jasny i klarowny. Rozwiązanie wymyślone przez cesarskich urzędników przetrwało III Rzeszę, PRL i być może funkcjonowałoby nadal, gdyby nie ci... samochodziarze.

Cała historia zaczęła się dość dawno, bo w 1945 roku, kiedy to do Lubania przybył jako osadnik wojskowy pan - nazwijmy go - N. Dostał przydział na mieszkanie wraz z komórką. Komórka owa przez ponad trzydzieści lat pełniła rozmaite funkcje. Raz z woli użytkownika była chlewikiem, raz podręcznym magazynkiem, innym razem warsztaczkiem stolarsko-słusarskim. Trzeba uczciwie przyznać, że administracja nie wnikała, co lokator robi z tym pomieszczeniem. Skoro płać czynsz,

to nam nic do tego - rozumowali urzędnicy. A że jeszcze nie domagał się żadnych remontów, ani środków na ten cel - tylko więcej takich najemców, którzy nie przyspa-

bowal przekonywać niedowiar-ków. - Panie, a czy to długo potrwa? Znowu coś się odmieni, a my za to zapłacimy. Lepiej się nie wychylać - skwitowali sąsiedzi.

prawa budowlanego aby sprawdzić, jakie wymogi powinien spełniać taki obiekt. Tylko sąsiedzi, od czasu do czasu, wyprowadzając swoje samochody z takich samych

- To w takim razie nie ma pan żadnego garażu, tylko komórkę.

- Jak to nie mam garażu, skoro wnoszę opłaty z tytułu jego posiadania, oto książeczka opłat - po-

## Komórki (szare) do wynajęcia

rzają problemów. Ale do czasu.  
**Czar czterech kółek**

Marzeniem życiowym pana N. było posiadanie samochodu. Po wielu latach oszczędzania i wyrzeczeń nabył upragniony pojazd. Dzisiaj ta marka nikomu nie zaimponuje, ale wówczas to było coś. Trzymać takie cacko pod chmurką, gdy pod bokiem pomieszczono nie jak ułaj pasuje na garaż, ani bezpiecznie, ani mądrze. Wystarczyło poszerzyć drzwi i garaż jak się patrzy. Pan N., człowiek wychowany jeszcze w etosie rzetelnej pracy, uczynił ze swojej komórki prawdziwą perełkę. Drzwi wykonane solidnie, dach wyremontowany, tynk pomalowany. Wyglądało to ładnie, ale nie pasowało do otoczenia pozostałych garażo-komórek sąsiadów. Wprawdzie ci życzliwi ostrzegali, że tą solidnością przysporzy sobie, a niewykluczone, że również i im kłopotów, ale nie chciał wie-rzyć. Czy wszystko u nas musi być takie byle jakie, szaro-bure - odpowiedział. Przecież czas siemniężnego socjalizmu już się skończył, teraz obowiązuje nowy styl - pró-

**Cudowna przemiana**

Prawie jednocześnie z pierwszym wjazdem samochodu do garażu, z ADM-u przyszło wezwanie do osobistego stawienia się przed urzędniczym majestatem. - Panie N. pan ma garaż, za który nie płać pan czynszu, a to jest bezprawie, my tego tolerować nie będziemy - oświadczone mu bardzo poważnie.

- Nie, ja nie mam garażu, tylko komórkę, w której trzymam samochód, a opłaty wnoszę regularnie - nie dał się zbić z pantafelku nasz bohater.

- Proszę pana, skoro przecho-wuje tam pan samochód, to już nie jest komórka tylko garaż. My kwalifikujemy obiekt według ich rzeczywistego przeznaczenia. Proszę zatem napisać podanie, my panu przyznamy garaż i wszystko będzie w porządku.

Pan N. jako legalista szanujący prawo, przyjął to rozwiązanie jako całkiem logiczne i nawet nie zapytał o podstawę prawną urzędniczej decyzji, zresztą w formie pisemnej nigdy jej nie otrzymał. Ba, nawet nie zajrzał do

garaży, zapytywali z uśmiechem, ile teraz płać za swoją nadgorliwość.

Nastał wreszcie czas prawdziwej wolności i demokracji. Władze miasta umożliwiły mieszkańcom wykup mieszkań kwaterekowych na własność. Pan N. skwapliwie skorzystał z nadarzającej się okazji i nabył swoje lokum. Jednak w umowie kupna-sprzedaży nie wyszczególniono owego komórko-garażu, na który też miał przydział. Poszedł więc do właściwego urzędu, aby dopełnić formalności.

- Proszę przedstawić pozwolenie na budowę, plan sytuacyjny - usłyszał od urzędniczki zajmującej się sprawą.

- No, wie pani jest pewna trudność, od kogo to uzyskać, cesarz Wilhelm już dawno nie żyje, a budowa pochodzi z tamtych czasów.

- Proszę pana, a jak ten pański garaż wygląda? Czy jest murowany?

- Tak, oczywiście.

- A jaki ma dach? - zapytała przytomnie urzędniczka.

- Porządny, drewniany pokryty papą - odpowiedział pan N.

wiedział pan N.

- W naszym pojęciu ma pan komórkę, a nie garaż.

- To w takim razie proszę mi sprzedać komórkę - ripostował pan N.

- O nie, my komórek nie sprzedajemy.

**W krainie absurdu**

I w ten sposób, po dwudziestu latach wnoszenia opłat, pan N. dowiedział się, że był zwyczajnie oszukiwany w majestacie prawa. Solidnie rolowali go zarówno perelowski urząd państwowy, jak i demokratyczny samorządowy, kpiąc sobie z prawa i obywatela. Płacił za coś, co istniało tylko w wyobraźni urzędnika, a że stawka była wiele wyższa niż za komórkę, nie było powodu do kwestionowania decyzji. I nie strona finansowa jest tu najważniejsza. Jak mu zatem wytłumaczyć, że według interpretacji Urzędu Miasta ma tylko komórkę, a według ABK - jednostki przeciw podporządkowanej - garaż.

Mrozek to jeszcze, czy już lonesco?

D.T.

ciąg dalszy ze str. 1

**D**oktorat i specjalizację kardiologiczną zdobyłem pracując już w Lubaniu - mówi. - Chciałem, aby moje kwalifikacje były godne nowego, pięknego szpitala. Koszty kształcenia pokrywałem w dużej mierze z własnych pieniędzy, bo służba zdrowia nigdy nie była bogata. Płaciłem z własnej kieszeni za hotele, także badania woziłem własnym samochodem. Mam jednak dużą satysfakcję, bo streszczenie mojej pracy zostało opublikowane w Polskim Tygodniku Lekarskim. W naszym środowisku jest to wyraz uznania dla wartości pracy. Mój wysiłek został zrehabilitowany w sposób niematerialny, ale dający podstawę do zadowolenia.

Jest też pewien namacalny i materialny efekt wyjazdów doktora Smołucha na egzaminy do Warszawy. Pewnego dnia udał się do Ministerstwa Zdrowia i "załatwił" aparat ultrasonograficzny. Uświadomił ministrowi, że nowy okazały szpital w Lubaniu powinien mieć przyzwoity sprzęt medyczny a nie ma prawie niczego, przede wszystkim USG. W ten sposób Luban jako jeden z pierwszych w Polsce otrzymał ów aparat. Ten fakt zdecydował, że ordynator otrzymał tytuł "Zasłużony dla miasta Lubania".

Przez 18 lat pracy w Lubaniu ordynator czuje się bardzo związany z miastem, szpitalem i pacjentami. Starszy syn ordynatora także wybrał życie medyka - jest studentem farmacji. Żona doktora związała swój los z medycyną nie tylko jako "połowica" lekarza, ale także jako pracownica lubańskie-

## Ulżyć w cierpieniu

go ZOZ-u. Młodszy syn za rok skończy "podstawówkę" i na razie wykazuje zainteresowania typowe dla swojego wieku - sport.

Oddział wewnętrzny "A" liczy 68 łóżek. Właściwie - tyle liczył, bo od lipca br. dyrektor lubańskiego ZOZ-u, wskutek dramatycznej sytuacji finansowej, zmuszony był podjąć decyzję o ograniczeniu działalności szpitala przez wyłączenie z użytku 70 łóżek. Oddział wewnętrzny "A" pozostał zatem z 58 łózkami - część sal zamknięto.

Nie ograniczył działalności pododdział kardiologiczny - intensywnej terapii. Tutaj właśnie trafiają pacjenci z zawałami serca. Chorzy są bez przerwy obserwowani - przez osobny personel, dyżurujący całą dobę.

Wypożyczenie naszej "R-ki" jest wystarczające - mówi ordynator. - Sprzęt odpowiada wymogom, chociaż się starzeje. Wobec ciągłego braku środków finansowych nie możemy planować jego wymiany na nowy. Pacjenci na ogół przeżywają, jeśli w porę trafią na intensywną terapię. Niestety - wychodzą ze szpitala okaleczeni fizycznie - mają kłopoty z chodzeniem, bóle, duszności. Życie po zawale nie jest komfortowe. Jestem zwolennikiem poglądu, że najważniejszym zadaniem jest nie samo leczenie a profilaktyka, niedopuszczenie do wystąpienia zawału.

Ordynator twierdzi, że przed-

wczesna umieralność mężczyzn, w wieku 42-52 lat, nie jest żadną specyfiką naszych terenów. Wbrew obiegowym opiniom nasze strony obfitują przecież w jeziora, lasy, góry - są przyjazne naszym organizmom. Zatrucie środowiska także maleje wskutek intensywnych działań proekologicznych.

**O** ile zawały serca występują najczęściej u mężczyzn, to kobiety często cierpią na nadciśnienie tętnicze i związane z tym wylewy krwi do mózgu. Zawały serca występują najczęściej u palaczy i chorych na cukrzycę. Te dolegliwości u pań występują jednak w wieku o 8 lat późniejszym.

Oddział wewnętrzny "A" zatrudnia 9 internistów (w tym 2 pannie). Wszyscy lekarze - poza ordynatorem - pół etatu odpracowują w przychodniach. Skład osobowy jest ustalony od wielu lat. Zastępcą ordynatora jest wicedyrektor ZOZ-u dr Andrzej Wydra.

Na "internie" leżą chorzy z miażdżycą, schorzeniami krążenia, a także z nowotworami, które - poza onkologią - leczy się także na oddziałach wewnętrznych.

Osobnym problemem jest duża grupa pacjentów oddziału, chorych na... starość. Dotyczy on zwłaszcza osób samotnych i nasila się w okresie jesienno-zimowym. Staruszkowie są nie tyle chorzy, co bezradni wobec typowych do-

ległości starczych. Dzieci rozjechały się po świecie albo pracują i "nie mają czasu". Część takich staruszków znajduje oparcie w opiece społecznej, ale jej środki są także ograniczone. Często nie ma kto napalić w piecu, czy choćby podać szklanki herbaty. Bywa i tak, że litościwy sąsiad dzwoni po pogotowie, które odwozi zziębniętego dziadka do szpitala. Tutaj ma opiekę, ciepły posiłek i czystą pościel. Leczy się dolegliwości właściwe starości. Tacy chorzy przebywają w szpitalu dość długo - nie można ich przecież zawieźć do domu, skazując na głód i chłód. Ich pobyt w szpitalu nie bywa konieczny, gdyby w domu mieli właściwą opiekę od najbliższych - dzieci, wobec których wypełnili kiedyś obowiązki rodzicielskie. Nie zawsze najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie takich chorych w domach starców - bardzo przecież przepełnionych. Okazuje się, że nadal potrzebne są apele do dzieci. Rodzice kiedyś nas karmili i przewijali. Może nadszedł czas na rewanż? Nasze dzieci patrz...

Zdaje sobie sprawę - mówi ordynator - że leczenie internistyczne jest długotrwałe i uciążliwe, w przeciwieństwie do chirurgii, czy laryngologii, gdzie na efekt leczenia nie trzeba długo czekać. Jednak to leczenie pozwala na uzyskanie stanu poprawy, która umożliwia choremu w miarę swobodne życie. Ta świadomość daje

nam - lekarzom internistom - olbrzymią satysfakcję.

Długoletnia pielęgniarka Halina Kwiecień, przebywa właśnie na urlopie. Na codzień kieruje pracą 24 pielęgniarek, 9 salowych i sanitariusza. W okresie kanikuly zastępuje ją doświadczona pielęgniarka, Urszula Grzechnik.

Sądzę - mówi siostra Urszula - że nasza praca należy do najcięższych wśród innych oddziałów szpitalnych. Nasi pacjenci, to w dużej części ludzie leżący, często nie panujący nad fizjologią. Stąd tak ważna jest właściwa pielęgnacja i walka z odleżynami.

**N**a oddziale - dodaje sekretarka medyczna, Irena Koko - mamy "przegląd" niemal wszystkich dziedzin medycyny. Trafiają do nas pacjenci ze schorzeniami neurologicznymi, ginekologicznymi, a nawet... psychiatrycznymi. Łatwo obliczyć, że trafia tu co 3-4 pacjent szpitala. W ubiegłym roku na 8038 pacjentów szpitala, aż 2282 leżało u nas. Tylko w tym roku z 4760 chorych szpitalnych, 1340 przebywały w oddziale. Niestety, umiera co 11-12 pacjent oddziału.

Najbardziej przykro nam jest - mówi siostra Ula - kiedy po wielogodzinnej reanimacji chory umiera, gdy przegrywamy walkę ze śmiercią mimo zaangażowania wszystkich sił. Ten oddział jest smutny, bo starsi pacjenci nawet jeśli opuszczają oddział to wiemy, że do nas wrócą. Przyjmujemy ich serdecznie i będziemy z nimi do końca. Zrobimy wszystko, aby nie czuli się samotni. Jesteśmy tu właśnie po to, aby ulżyć w cierpieniu.

Lucyna Duczyńska

**Z**aledwie dyżurny Rejonowego Stanowiska Kierowania przyjął obowiązki od swego zmiennika, gdy rozległ się złowieszczy dźwięk telefonu alarmowego.

- Straż Pożarna, słucham - zabrzmiał jego spokojny jeszcze ton.

- Dzień dobry, dzwonię z Leśnej. Zgłaszam wypadek drogowy - informował głos po drugiej stronie słuchawki.

- Tak. A co się stało? - zapytał dyżurny.

- U zbiegu ulic Pocztowej i Krótkiej doszło do wypadku. Samochód ciężarowy zderzył się z cysterną, w wyniku czego doszło do wycieku na zewnątrz.

- Olej napędowy? - próbował upewnić się dyżurny.

- Prawdopodobnie olej napędowy - kontynuował zgłaszający.

- Nazwisko można? - spytał, jak zwykle przy takich zgłoszeniach dyżurny.

- Sołtys Zbigniew - pracownik Urzędu - podał telefonujący.

- Sołtys? - bardziej stwierdził, niż zapytał dyżurny. - Tak, Sołtys - potwierdził głos w słuchawce.

- Sekcja, będzie wyjazd! - te słowa niczym wyrocznię wypowiedział dowódca zmiany.

- Z jakiego telefonu pan dzwoni? - zapytał dodatkowo dyżurny.

- Z numeru 239 - odparł na zakończenie zgłaszający. - Dobrze, przyjąłem - zakończył dyżurny, naciskając jednocześnie przycisk alarmu bojowego.

Prawie w tej samej chwili z garaży siedziby Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Lubaniu z przeraźliwym wyciem syren "wyskoczyły" pojazdy bojowe, mknąc czym prędzej na miejsce zdarzenia. Dyżurujący strażak wykręcił numer pogotowia ratunkowego.

- Proszę, pogotowie - miły damski głos oświadczył z nutką zapytania.

- Straż Pożarna się kłania. Zgłaszam wypadek drogowy w miejscowości Leśna na skrzyżowaniu ulic Pocztowej i Krótkiej. Tam w samochodach znajdują się prawdopodobnie osoby poszkodowane.

- Jechać na sygnał? - z lekką kokieterią zapytał ponownie miły głosik.

- Oczywiście! - oświadczył dyżurny, na zakończenie rozmowy.

straży mogły przypominać zdarzenia niczym w sensacyjnym filmie. Zmiana zdająca służbę, zamiast udać się na odpoczynek do domów, została zadysponowana do akcji bojowej. W eter popłynęły tajemnicze cyfry, które postawiły na nogi jednostki straży pożarnych z Bolesławca, Lwówka, Zgorzelca i Jeleniej Góry. Do pomocy wkroczyła również grupa funkcjonariuszy Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej. Na

między innymi słowem przekazana przez Zakład Rolny w Zarębie. Na miejscu są już beczki asenizacyjne, które przy zbudowanych zapórach będą wypompowywać wodę wraz z olejem.

W Sztabie Dowodzenia i Koordynowania Akcją trwają gorączkowe prace. Próbuje się ustalić szybkość przepływu wód Kwiszy. Informacji takiej nie udaje się uzyskać, gdyż kompetentny pracownik Wydziału Ochrony

Ryszard Kowalik

## Zapora

Kolejną jednostką powiadamianą o zdarzeniu była lubańska policja.

Telefon alarmowy nie odpowiadał. - Policja, zgłosz się dla straży pożarnej - próbował wywołać przez radio dyżurny.

- Nikt nie odbiera - głosem prawie zrezygnowanym powiedział do towarzyszącego mu drugiego strażaka.

- Spróbuj policję w Leśnej! - podpowiedział tenże.

- Dzień dobry, zgłasza się komisarz w Leśnej! - oświadczył rażno głos dyżurnego.

- W miejscowości Leśna wypadek samochodowy - rozpoczął dyżurujący, podając wszystkie szczegóły. - Spróbujcie skontaktować się z Lubaniem, bo my nie możemy się dodzwonić - poprosił na zakończenie.

Dalsze czynności lubańskiej

odcinku Kwiszy od Leśnej do granicy Nowogrodzka rozlokowano poszczególne jednostki. Otrzymują zadanie budowy zapór uszczelniających i wylapania oleju, który wraz z nurtem rzeki spływał z uszkodzonej cysterny. Do akcji zostają włączone również jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z okolic zdarzenia. Jedną z takich zapór zbudowano w Szyszkowej.

Atmosfera sytuacji zagęszcza się coraz bardziej. Do siedziby Komendy Rejonowej Straży Pożarnej przybywają przedstawiciele jednostek uczestniczących w akcji. Wchodzą w skład sztabu. Na miejsce zdarzenia udają się przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WOIS), by ocenić stopień zagrożenia ekologicznego.

Druga zastawka powstaje w Radogoszczy. Do jej budowy użyto

Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze jest chwilowo nieobecny.

Przy zastawkach ulokowali się laboranci WIOS, którzy dokonują pomiaru zanieczyszczenia spowodowanego niespodziewaną awarią. Na zastawce w Szyszkowej i odcinku do Radogoszczy występuje ono jeszcze w ilościach zauważalnych. Poza nimi jest to już znikomy ślad. Bardziej dostrzegalne są ścieki wypuszczane przez zakłady rozlokowane wzdłuż tego odcinka Kwiszy. Ale to nie stanowi tematu, na szczęście... tych zdarzeń pozorowanych. Taak, tak! Cały ich przebieg został celowo zainscenizowany. Tak naprawdę, żadna cysterna nie zderzyła się z samochodem ciężarowym na skrzyżowaniu ulic Pocztowej i Krótkiej. Wszystkie sytuacje, poza źródłem inspirowa-

cym ich bieg, miały miejsce i realizowano je w ramach ćwiczeń na wypadek klęsk ekologicznych.

Cały scenariusz został opracowany przez organizatorów tej pozorowanej akcji, funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubaniu, starszego aspiranta Wiesława Wypycha i starszego aspiranta Karola Kobylskiego. O swego rodzaju perfekcji przygotowań niech świadczy fakt, że o fikcyjności przedsięwzięcia współuczestniczące jednostki dowiedziały się dopiero po przybyciu na miejsce. Element zaskoczenia pozwolił na zorientowanie się w sprawności działania jednostek na wypadek faktycznego zdarzenia.

Po trzygodzinnej akcji, "zagrożenie ekologiczne" Kwiszy na odcinku od Leśnej do Radogoszczy zostało zażegnane. Jednostki uczestniczące w ćwiczeniach powróciły do swoich baz z przeświadczeniem, że w przypadku rzeczywistego zdarzenia nie stracą głowy i uratują społeczeństwo przed ewentualną katastrofą.

### "RODZINNY DOM"



Agencja Handlu Nieruchomościami:

- kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana,
- wycena nieruchomości,
- nadzór inwestorski.

LUBAŃ, ul. Żymierskiego 2c, tel. 35-11

# Czy i jak można pomóc w chorobie alkoholowej?

Mam nadzieję, że poprzedni artykuł p.t. „Grzech czy choroba - czyli rzecz o alkoholizmie pozwolił czytelnikom spojrzeć inaczej na ten problem. Dzisiaj chciałbym napisać trochę więcej na temat tej choroby, na czym polega jej leczenie, jak również parę rad dla rodzin osób uzależnionych. Na pewno wiele złego w swoim czasie zrobił pogląd wielu lekarzy, że nadmierne picie jest tylko symptomem innej choroby (nerwicy, depresji, itp.). Medycy, podobnie jak pacjenci, byli przekonani, że wystarczy znaleźć i zlikwidować przyczynę, a problem z nadmiernym pić sam zniknie. Nic bardziej błędnego. Alkoholizm jest chorobą samą w sobie i jako taką trzeba ją leczyć. Pisaliśmy o tym szerzej w poprzednim odcinku. Jak każda choroba postępująca, ma swoje fazy rozwoju. I. Faza wstępna - jest to okres, kiedy nasz sposób picia nie odbiega od wzorca przyjętego w naszym kręgu kulturowym. Pijemy umiarkowanie w miejscu i czasie ogólnie przyjętym za normalne. II. Faza ostrzegawcza - zaczyna się, kiedy zauważamy, że alkohol „pomaga” nam - ośmiela, odpręża, pomaga lepiej się bawić, szybciej nawiązywać znajomości itp. Będąc pod jego wpływem bardziej podobamy się sobie. Pojawia się tzw. „mocna głowa”. Nasza tolerancja na alkohol rośnie. Pojawiają się też tzw. „luki pamięciowe”. Coraz częściej mamy wyrzuty sumienia, poczucie winy, otoczenie sygnalizuje nam, że nasz sposób picia jest normalny. III. Faza krytyczna - rozpoczyna się wraz z wystąpieniem podstawowego objawu: upośledzenie kontroli nad pić (osoba uzależniona nie potrafi kontrolować ilości, częstotliwości i sytuacji picia). Coraz więcej czasu zajmuje wyszukiwanie, wymyślanie powodów do picia, usprawiedliwień. Coraz częściej pojawiają się stany agresji, przeplatane ze stanami wyrzutów sumienia. Próbuujemy czasowo powstrzymać się, aby udowodnić sobie i innym, że wszystko jest normalne. Coraz częściej też uzalamy się nad sobą. Psują się nasze stosunki towarzyskie, zaczynają się kłopoty w pra-

cy. Poranny tzw. „klin” staje się normalny. IV. Faza przewlekła - charakteryzuje się, oprócz wyżej wymienionych objawów, pić tzw. „ciągami”, które stają się coraz dłuższe. Nasze stosunki z najbliższym otoczeniem są bardzo złe. Pijemy, leczymy kaca, czasowo powstrzymujemy się od picia, pijemy znowu i tak toczy się błędne koło. Muszę tutaj napisać, że leczenie możemy podjąć w każdej fazie choroby. Na pewno podjęte wcześniej jest łatwiejsze i rokujące większe szanse powstrzymania choroby. Alkoholizm jest chorobą nieuleczalną, to znaczy - możemy powstrzymać jej rozwój, ale nie możemy jej wyleczyć. Alkoholik nigdy nie będzie mógł powrócić do kontrolowanego picia. Na omawianą chorobę nie zapada się od razu, jest to proces złożony w czasie. W miarę pogłębiania się uzależnienia zmienia się funkcjonowanie organów wewnętrznych na coraz mniej sprawne, zmienia się samopoczucie, stosunki z bliskimi, do samego siebie. Gdy alkoholik podejmuje decyzję i wysiłek, aby uratować swoje życie, musi dokonać zmiany, tylko w odwrotnym kierunku. A są one możliwe, choć nie przebiegają tak samo jak w procesie uzależniania się. W czasie powrotu alkoholika do zdrowia prawie nic się nie cofa, lecz niemal wszystko dąży do przodu. Uzależniony uczy się nowych umiejętności oraz nieznanych i nie przeżywa-

nych dotąd uczuć i doświadczeń. Proces zdrowienia z alkoholizmu jest złożony i długotrwały, zależy od wielu wewnętrznych jak i zewnętrznych czynników. Trzeźwość jest czymś więcej niż zaprzestaniem picia. Jest to ocenianie każdej sytuacji realistycznie. Człowiek taki myśli i postępuje bez urojeń,



obsesji, z rozważą i rozmysłem. Akceptuje siebie i innych, daje sobie i innym prawo do błędów. Leczenie odwykowe ma na celu zapoczątkowanie zmian we wszystkich zaburzonych chorobą obszarach. Alkoholik musi zdobyć elementarną wiedzę o chorobie, musi uwierzyć, że jest chory, musi zmienić sposób myślenia, przyzwyczajenia, musi zmienić stosunek do siebie i innych ludzi. Zajęcia z terapeutą, jak obcowanie

z innymi, trzeźwiejącymi alkoholikami w Poradni, służy temu celowi. Dokładnie temu samemu celowi służy ruch Anonimowych Alkoholików. Stworzyli go ponad 50 lat temu w USA sami zainteresowani i zadziwili świat przede wszystkim skutecznością. Znaleźli sposób na beznadziejną i nieuleczalną chorobę. Cały program AA opiera się na kilku prostych zasadach. Realizując ten program wiele milionów alkoholików na całym świecie powróciło do zdrowia. Obecnie profesjonalna terapia bardzo ściśle współpracuje z ruchem Anonimowych Alkoholików. Jej program w wielu punktach oparty jest na programie AA.

Anonimowi Alkoholicy uważają, że uzależniony, aby mógł poważnie zająć się swoją chorobą, musi osiągnąć „swoje dno”. Nie musi ono w praktyce oznaczać dosłownego dna. Dla każdego jest też inne. Dla jednych będzie to nawarstwienie kłopotów i konfliktów, dla innych jakieś przykre czy wstrząsające wydarzenie, a jeszcze dla innych dosłowny upadek na dno. Współczesna medycyna nazywa to „kryzysem”. Praktycznie jest to to samo. Otóż gdy toczy się określony proces, narasta choroba, jednym z objawów tego procesu jest kryzys. Może on otworzyć nowe możliwości, zapoczątkować proces trzeźwienia, stanowić pierwszy krok powrotu do zdrowia.

Po pierwsze - kryzysu nie należy łagodzić ani powstrzymywać. Po drugie - można go przyspieszyć. Oto kilka rad dla współmałżonków alkoholików: Nie musisz dłużej uciekać od choroby. Zaczniij uczyć się opartej na faktach wiedzy o alkoholizmie. Nie musisz dłużej obwiniać alkoholika. Nie musisz dłużej kontrolować picia alkoholika. Zaczniij koncentrować się na jego potrzebie leczenia. Zaczniij namawiać go do leczenia. Nie musisz dłużej przychodzić „z pomocą” alkoholikowi. Zaczniij pozwalać mu na cierpienie i ponoszenie odpowiedzialności za każdą konsekwencję wynikającą z jego picia. Nie musisz dłużej interesować się powodami jego picia. Nie musisz dłużej grozić, przyjmować lub wyludzać obietnic. Zaczniij powracać do normalnego życia. Zaczniij mówić to, co myślisz i robić to, co mówisz. Podejmij leczenie, zaczniij zajmować się sobą. Nie musisz dłużej narzekać, gderać, wygłaszać kazań, przypominać się i robić wymówek. Zaczniij informować alkoholika o jego niewłaściwym postępowaniu, o możliwościach leczenia. Nie musisz dłużej pozwalać na atakowanie ciebie i twoich dzieci. Zaczniij istnieć osobno. W tym miejscu chciałbym wyraźnie napisać, że rodzina, w której jest nadmiernie pijący, to rodzina dysfunkcyjna. Praktycznie alkoholizm odciska piętno na wszystkich członkach rodziny. Najbardziej optymalne wydaje się poddanie terapii całej rodziny. Oczywiście dla alkoholika będzie to inna terapia, dla współmałżonka inna i inna dla dzieci. Można też skorzystać z pomocy ruchu wywodzącego się z AA, to znaczy dla współmałżonków Al-anon i dla dzieci Al-ateń. Na zakończenie chciałbym zachęcić wszystkich czytelników, którzy sami mają problem alkoholowy, lub jeśli bliska osoba nadmiernie pije, do szukania pomocy u specjalistów, do czytania literatury związanej z alkoholizmem. Najważniejsze to przełamać wewnętrzne opory i zrobić ten pierwszy krok.

Andrzej.

## Policja radzi...

Kieszonkowcy nie okradają tylko nudystów!

Za bezpieczeństwo swego mienia odpowiada przede wszystkim każdy z nas. Powiedzenie „co twoje trzymaj blisko siebie” powinno nam towarzyszyć w każdej sytuacji na ulicy, w pociągu, targowisku. Nie liczymy na to, że złapiemy „amatora cudzej własności”. Starajmy się przede wszystkim o to, aby swoim postępowaniem nie stwarzać sytuacji, która spowoduje przestępstwo do działania lub nawet ułatwi mu je. Każdy musi przejawiać określone sposoby zachowań, które nie pozwolą na uczynienie z nas ofiary przestępstwa.

Pamiętajmy, że kieszonkowcy działają wszędzie. Działają najczęściej w kilkuosobowych grupach. Przede wszystkim są uczestnikami dużych zgromadzeń, imprez sportowych, handlowych, nie omijają nawet uroczystości religijnych, pielgrzymek. Działają w miejscach, gdzie ludzie cechuje pośpiech, nerwowość w działaniu, panuje tłok, ścisk. Np. szczególnie w miejscach sprzyjających kieszonkowcom są dworce, gdzie istnieją duże możliwości dokonania kradzieży w kolejkach do kas, bądź podczas wsiadania do wagonów, gdy ręce podróżnych są zajęte bagażem.

Nim kieszonkowiec dokona kradzieży dokładnie wyszukuje swoje przyszłe ofiary, oceniając ich stan posiadania. Wykorzystuje potem każdy moment ich nieuwagi. Bardzo często powoduje wraz ze swymi

mi współnikami tzw. sztuczny tłok, aby zbadać lub osłabić czujność przyszłej ofiary kradzieży.

W Lubaniu kradzieże kieszonkowe popełniane są najczęściej na targowisku miejskim!

Aby, nie stać się ofiarą kieszonkowca, pamiętaj:

\* Płacąc przy kasie nie „prezentuj” zawartości swojego portfela. Przechowuj pieniądze w kilku miejscach, w małych kwotach.

\* Rzeczy wartościowych nie przenoś np. w plastikowych torbach (łatwo je przeciąć) lub koszykach bez przykrycia.

\* W miejscach, gdzie panuje ścisk i tłok torbę, siatkę itp. trzymaj blisko siebie.

\* Nie przenoś pieniędzy, kluczy, dokumentów w bocznych kieszeniach ubrania, szczególnie w tylnej kieszeni spodni.

\* Reaguj w tłoku na ściskanie, dotyk, pociąganie za bagaż. Twoja natychmiastowa reakcja może przyczynić się do odstąpienia od dokonania kradzieży przez przestępcę.

\* Chroń przed kradzieżą dokumenty i klucze od mieszkania. Skradzione - prawdopodobnie zostaną wykorzystane do kradzieży mieszkaniowej.

\* W podróży: w czasie pobytu w poczekalni, w wagonie nie śpij. Wieszając odzież na wieszaku nie pozostawiaj w niej wartościowych przedmiotów. Ukryj je w wewnętrznych kieszeniach ubrania. Zwracaj uwagę na swój bagaż. Bądź ostrożny szczególnie w czasie przesiadania się na dworcach i w czasie wsiadania do wagonu.

Pamiętaj, że osoby nietrzeźwe stanowią obiekt szczególnego zainteresowania przestępcy.

Oprac. podkom. Henryk Rogacki

## Federacja Konsumentów - ostrzega!

\* Do zakwaszania napojów typu kola (cola) używa się kwasu ortofosforowego - stałego składnika wszystkich orzdzewiaczy. W Polsce kwas ten znajduje się na liście substancji niedopuszczonych do produkcji żywności, gdyż niebezpiecznie zwiększa ilość fosforanów w organizmie.

\* Oferta dla naiwnych - pułapka na otyłych. Pamiętajmy! Pasy i spodnie wyszczuplające bez atestu dopuszczającego do sprzedaży w naszym kraju kożysci (finansowe jedynie) przynoszą tylko tym, którzy nimi handlują.

\* W roku 1987 w trosce o zdrowie społeczeństwa zapoczątkowano w Polsce Program Profilaktyki Cholesterolowej. Ma on m.in. za zadanie promowanie produktów nie zawierających cholesterolu. Otrzymują one specjalny znak rozpoznawczy, jeden z jego elementów to jabłuszko symbolizujące zdrową żywność, a drugi oznacza po prostu zdrowe serce. W 1991 roku pojawiła się na naszym rynku margaryna „KAMA” - pierwsza i jak dotąd jedyna opatrzona tym znakiem.

Zebrał na podst. „Velo” - MS

**ZIEMIA LUBAŃSKA**  
w każdym domu

**REKLAMA!**  
4 tys. zł za 1 cm kw.  
Ogłoszenia drobne bezpłatnie!

Nasz adres:  
Lubań, ul. 7 Dąwizji 14, tel 24-62

**LUBAŃ GRYFÓW NOWOGRODZIEC LEŚNA OLSZYNA SIEKIERCZYN PLATERÓWKA**



# I co dalej?

Pytanie to kierujemy pod adresem nowych władz samorządowych. Co dalej z obiektami, które zamiast służyć lokalnej społeczności, od kilku lat stoją bezużyteczne. Nie dość, że nie przynoszą miastu korzyści, to z każdym dniem ulegają dekapitalizacji.

\* Jak długo jeszcze rozkopany przed laty i brzydko odeskowany rynek będzie oszpecał miasto? A miało być pięknie. Są tak ambitne

plany. Widzieliśmy już nawet makietę "tretu".

\* Co z dalszą częścią budowy budynku mieszkalnego przy ul. Torowej. Czy nie ma szans na jego dokończenie? To przecież 20 upragnionych mieszkańców.

\* Czy i kiedy możemy spodziewać się dalszych działań mających na celu poprawę estetyki miasta. Po chodnikach, czas najwyższy na elewacje budynków. Nasze

piękne kamieniczki są już w opłakanym stanie.

\* Co z szumnie zapowiadającym rozwojem lubańskiej Szkoły Menadżerów ABOR? Budynek przy ul. Kolejowej, gdzie miała znaleźć się ta szacowna placówka, od dwóch lat stoi niewykorzystany. Czyżby ludzie tej profesji nie byli u nas w cenie?

Oto kilka pytań, które nurtują lubianików.

(kika)



## Wierszem pisane

Po miesięcznej przerwie wznawiamy nasz kącik poetycki.

Prezentujemy twórczość Eugeniusza Siwczuka z Lubania. Z obszernego zbioru, liczącego ponad 250 pozycji, wybraliśmy trzy wiersze. Ich różnorodność tematyczna ma na celu ukazanie, jak rozległe są inspiracje naszego twórcy.

### Drabina (1972 r.)

Wspieram się coraz wyżej  
po szczeblach  
choć to nie drabina.  
To awans  
to cel  
do którego dążę.  
To stanowisko  
do którego  
trudna wiedzie droga.  
Niektóre szczeble  
już zbutwiały  
bo stare jak świat.  
Pękają.  
Spadam jak kamień

gdzieś w dół.  
Od nowa się wspinam  
już ostrożniej  
i zastaje mnie starość.  
A to po com sięgał  
jest daleko w górę.  
Za krótko żyłem.

\*\*\*

### Suknia Ojczyzny (1976 r.)

Suknię masz z rannych mgieł,  
babim latem przeplatana,  
i złotymi promieniami słońca,

mieniając się brokatem ros.  
Ojczyzno twa suknia  
jest na tyle przeźroczysta,  
że widzę twe cudowne ciało,  
opięte gorsetem dymów fabrycznych.  
Gorset na tyle przeźroczysty,  
że widzę, jak na dłoni,  
Twoje serce - Warszawę!

\*\*\*

### Dusza wierszy (1977 r.)

Jesteś dla mnie  
światłem nocy.

Jesteś duszą  
mych wierszy.  
Choć żeś dla mnie  
piołunem i słodyczą...  
Kocham Cię!  
Tak jak przed laty,  
jak po raz pierwszy.

Krag naszych twórców powiększa się. Bardzo nas to cieszy. Przypominamy, że jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi, którzy piszą wiersze, poezję. Prosimy o kontakt osobisty lub przesłanie do redakcji swoich tekstów. Najciekawsze opublikujemy.

## Domowe kino

## Propozycje filmowe

Wypożyczalni Kaset Video "K & K" z Placu Strażkiego 5 na wakacje '94:

- \* Fatalny Instynkt - komedia - g.A.Assante
- \* Geniusz - obyczaj - g.M.Grant
- \* Psy 2 - sensacja - g.B.Linda
- \* Sigurd - przygoda - g.K.Tonby
- \* Pułapka - sensacja - g.E.Longstreth
- \* Kewin sam w Nowym Jorku - komedia - g.M.Culkin
- \* Człowiek bez twarzy - obyczaj - g.M.Gibson (na zdj.)
- \* Rurka z kremem - erotyk
- \* Wykonać wyrok - sensacja, karate - g.J.C.Van Damme
- \* Wschodzące słońce - thriller - g.S.Connelly
- \* Szkoła Kadetów - obyczaj - g.G.Scott
- \* 12 prac Asterixa - bajka
- \* Wielka bitwa - bajka
- \* Gladiato Cop - sensacja - g.L.Lamas
- \* Bunt - sensacja - g.K.MacLachlan
- \* Tought & Dedly - sensacja - g.B.Blanks
- \* Klatka 2 - sensacja - g.L.Feringo
- \* Żywy cel - sensacja - g.A.Cook
- \* Robin Hood-faceci w rajtach - komedia - g.C.Elwes
- \* Trefny szmal - sensacja - g.J.Tolkan
- \* Salome - przygoda - g.R.Haywort

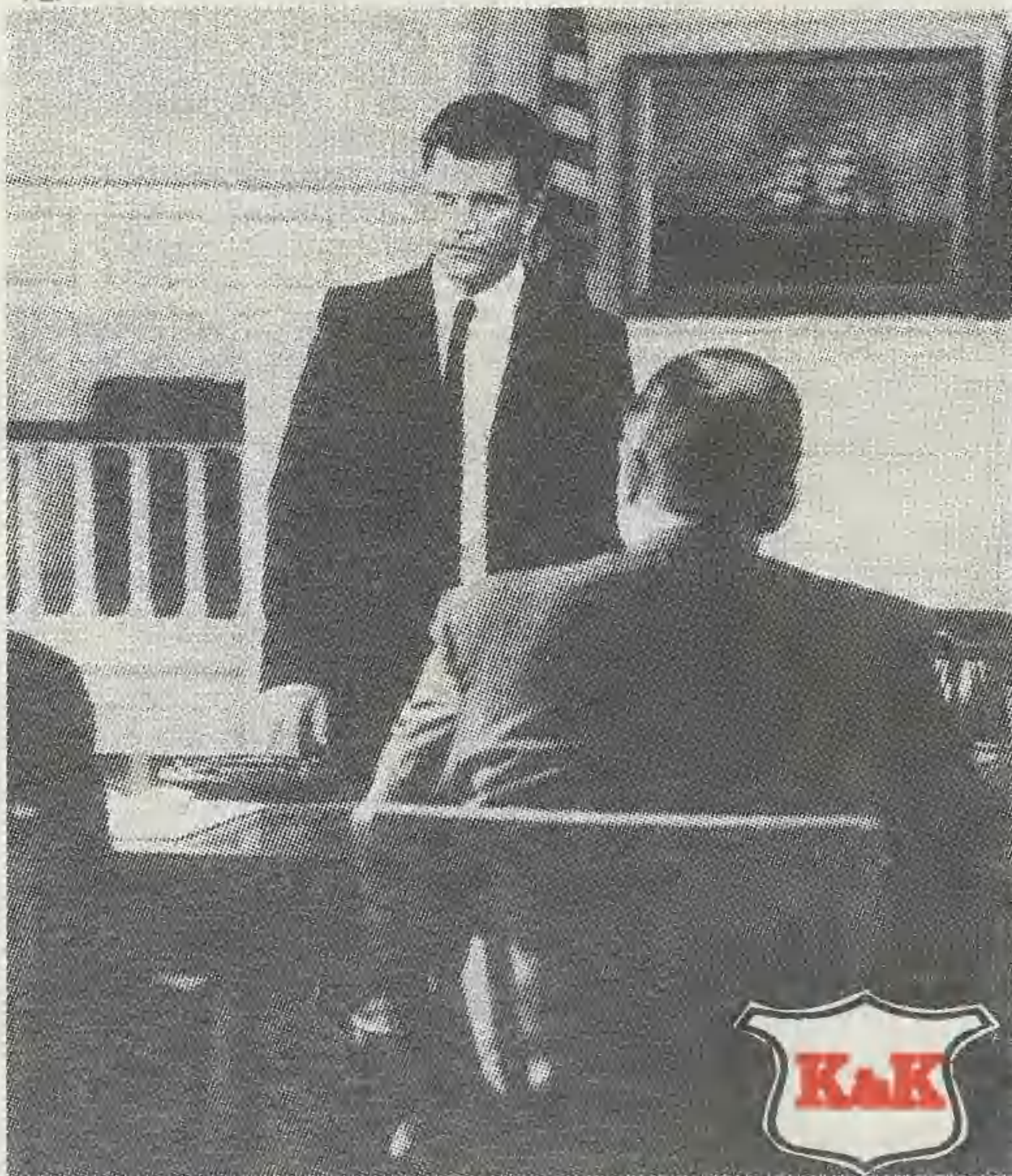
- \* Oblicze diabła - horror - g.R.Patridge
- \* Streets of Rage - sensacja - g.M.Lesseos
- I jeszcze kilka propozycji filmowych polecanych przez właściciela wypożyczalni:
- \* Stalowy Świt - s/f - nr 221
- \* Łowca Andriodow - s/f - nr 727

nie - nr 979

- \* Idealne zniknięcie - dramat, obyczaj - nr 1251
- \* Prawo pustyni - przygoda - nr 991,992,993.

Zapraszamy w godz. od 10.00 do 19.30.

\* Decydujące uderzenie



## Zapowiedzi filmowe

## Kino "WAWEL"

Od 1 lipca do 17 sierpnia br. KINO NIECZYNNE.

W sierpniu - 4 premierowe hity o profilu rozrywkowym - komedie:

"RODZINKA Z BEVERLY HILLS" - dn. 20, 21 i 23.08, g. 17.00 "BACKBEAT" - dni j.w., g. 19.00 - światowa rewelacja sezonu 1994, angielski film o muzyce i miłości, o początkach kariery grupy THE BEATLES, legendy lat 60-tych, występującej jeszcze w piątek!

"ZAKONNICA W PRZEBRANIU 2" - dn. 27, 28, 30 i 31.08., g. 17.00

"NAGA BROŃ 33 1/3: OSTATECZNA ZNIEWAGA" - z Leslie Nielsenem, dn. 27 i 28.08. g.19.00 i 20.30, dn. 30 i 31, g. 19.00

Seanse w terenie

\* BACKBEAT" - 18.08, g.19.00 - Kino "Tivoli" Gryfów  
\* NAGA BROŃ" - 24.08. g. 19.30 - Kinoteatr "Promyk" Nowogrodziec  
25.08., g. 18.00 i 19.30 - kino Tivoli" Gryfów

Zastrzega się możliwość zmian godzin seansów.

Kino zaprasza!

## Mini-giełda

Kupię, sprzedam, zamienię...

Sprzedam samochód osobowy marki VW GOLF, dobry stan techniczny. Szczegóły do uzgodnienia pod adresem - Kościelnik 72.

Sprzedam pralkę automatyczną oraz meble kuchenne po atrakcyjnych cenach. Stan dobry. Wiadomość: Lubań, ul.Sikorskiego 5/9.

Kupię pilnie ręczne krosno tkackie, sprawne technicznie. Kontakt telefoniczny: Gryfów, tel.387.

Sprzedam meble, niski salonik, z okresu międzywojennego. Wiadomość: Lubań, ul.A.Krajowej 16/2, po godzinie 16.00.

Tanio sprzedam używany rower typu "kolarzówka" w dobrym stanie. Wiadomość: Lubań, tel.32-93.

Uwaga!

Przypominamy, że rubryka jest bezpłatna. Zamieszczamy w niej wszelkie drobne ogłoszenia typu kupię, sprzedam, zamienię.

## Klub Osób Samotnych

Nasz KOS, czyli Klub Osób Samotnych, zaczyna nabierać rumieńców. Napłynęły nie tylko nowe zgłoszenia, ale i pierwsze listy do tych, którzy ogłosili się już w czerwcowym numerze "ZL".

W lipcu nie zdążyliśmy z opublikowaniem nowych ofert i to z winy samych zainteresowanych. Pragniemy więc prosić Was o to, aby swoje propozycje poznania innych za naszym pośrednictwem przesyłać do nas nie później jak 2 tygodnie przed końcem każdego miesiąca. Pozwoli to na zamieszczenie informacji o Was w każdym następnym numerze.

A więc już teraz chwytajcie za pióra i piszcie do nas. Być może dzięki nam przerwicie swoją dotychczasową samotność. A jeśli będzie nas dużo, to może spróbujemy zorganizować jakąś ciekawą imprezę dla samotnych. I co wy na to samotnicy?

Oto kolejna oferta:

LUBANIANKA - "Jestem osobą samotną, wdową, emerytką, średniego wzrostu. Mam średnie wykształcenie i wiek poniżej 60 lat. Jestem lojalna, uczciwa, zaradna i pracowita.

Chciałabym nawiązać kontakt z Panem w wieku 60 lat, uczciwym, bez nałogów i zobowiązań, o dobrym charakterze, poważnie myślącym o życiu".

44-letni, spokojny, kawaler, pracowity, dom, samochód, rolnik z wyboru, zgodny, szczerzy szuka kobiety mądrej, łagodnej, która może zechciałaby dzielić spokojne życie na wsi.

Janek, lat 41 - wysoki, kawaler, mieszkawiec wsi,pracujący, charakter zgodny i pogodny szuka pani o podobnych cechach, która chciałaby ewentualnie związać z nim swoje życie.

Łagodny, nieśmiały Jan - wysoki, kawaler, rolnik, dom, samochód pozna panią do 38 lat, która lubi wieś i pragnie ułożyć sobie spokojne życie przy jego boku.

## Wszyscy, wszystkim...

Harcerze z 27 Drużyny HSG serdecznie dziękują Dowództwu Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu za umożliwienie spędzenia przyjemnych chwil wakacyjnych w Strażnicy SG na Przełęczy Okraj.

Z okazji imienin kol.Maryli Herbuś najserdeczniejsze życzenia składają współpracownicy z Ośrodka.

Koleżde ze szkolnej ławy Mirkowi Kłowskiemu najserdeczniejsze życzenia z okazji osiągnięcia wieku statecznego mężczyzny, dożycia dwukrotnej czterdziestki w szczęściu i radości domowego ogniska składają Ryszard.

Ukochanej mamie Jadwidze Kowalskiej z Nawojowa Śl. najserdeczniejsze życze-

## Kronika towarzyska



nia urodzinowe długich lat życia w zdrowiu, radości i szczęściu domowego ogniska składają kochające dzieci.

Nawet najcięższe obowiązki życia, gdy się dźwiga razem - stają się lekkie.

Z najserdeczniejszymi życzeniami imiennymi dla Grażyny Prochowiak - siostra Teresa z dziećmi.

Z okazji imienin Grażyny słoneczka ciepłego, zmartwienia żadnego, uśmiechu codziennego - koleżanka ze statystyki oraz koleżanki z poradni chirurgicznej gryfowskiego szpitala.

Ani Jędrak z okazji imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, samych miłych gości, dużo pieniędzy (i braku nędzy!) składają koleżanki z poradni chirurgicznej i statystyki gryfowskiego szpitala.

\* Tradycyjnie przypominamy naszym Czytelnikom, że rubryka ta jest całkowicie do ich dyspozycji i mogą w niej zamieszczać życzenia, podziękowania itp., oczywiście bezpłatnie. Zachęcamy Państwa do tego typu zabawy.

## Imprezy kulturalne i sportowo-rekreacyjne w sierpniu

## Miejski Dom Kultury w Lubaniu

## Wakacje '94

- \* poniedziałki, godz.15.00 - prezentacje "Mini listy przebojów", próby dla dzieci,
- \* wtorki, godz.16.00 - zabawy przy muzyce,
- \* wtorki i czwartki, g.12.00 - programy i filmy dla dzieci,
- \* piątki, godz. 9.00 - programy telewizji kablowej,
- \* w ciągu całego tygodnia, w godz.od 10.00 do 19.00 - tenis stołowy i gry stolikowe (warcaby, szachy, itp.),
- \* 25 sierpnia, godz.15.00 - turniej tenisa stołowego,

\* I/II dekada, Amfiteatr - koncert lubańskich grup muzycznych,

\* 27 lub 28 sierpnia, Rynek - "Zegnajcie wakacje", zabawa tańeczna.

Uwaga!

Miejski Dom Kultury może wynająć sale na organizację narań, spotkań i imprez rozrywkowych, np.wesela. Szczegóły pod tel.27-72.

Już od około 20 sierpnia br. przyjmowane będą zapisy na kursy:

- tańca towarzyskiego dla młodzieży,

- języka niemieckiego dla dorosłych.

Od 1 września br. przyjmowane będą zapisy do zespołów:

- tańca nowoczesnego,
- małej estrady dziecięcej (zespół piosenki i ruchu),
- zespołu żywego słowa,
- oraz sekcji plastycznej i filmowej.

Muzeum Regionalne w Lubaniu Wystawy:

\* "Z niedalekiej przeszłości" - wystawa przedmiotów, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były w powszechnym użytkowaniu

gospodarstw wiejskich. Przedmioty te zgromadził i zabezpieczył p.Stawomir Kieryluk - mieszkawiec Henrykowa.

\* "Burza" w Warszawie - ekspozycja fotograficzna zorganizowana z okazji 50-tej rocznicy Powstania Warszawskiego. Ukazuje wydarzenia związane z realizacją operacji "Burza" w stolicy Polski; patriotyczne wystąpienie mieszkańców i dramatyczna walkę z okupantem.

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu

Wystawki okolicznościowe:

\* 50 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego - Filia nr 1,2,4, Oddział dla Dzieci, hol-Ratusz.

\* 70 rocznica śmierci Józefa Conrada - Filia nr 1,2,3, Wypożyczalnia dla Dorosłych.

\* 410 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego - Filia nr 1,2,3, Oddział dla Dzieci.

\* 85 rocznica urodzin Jerzego Andrzejewskiego - Filia nr 4.

\* "Z książką na wakacje" - Oddział dla Dzieci.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu

\* 21 sierpnia br., godz.16.00 - "Niedziela na Basenie" gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży.

\* "Dzień Piłkarza" - piłkarskie zawody sprawnościowe, wrzesień, godz.14.00, stadion MOSiR.

**Uchwała Nr I/1/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie stwierdzenia wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubaniu.

Na podstawie art.19 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór radnego Jana Smreczyńskiego na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubaniu.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr I/2/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie stwierdzenia wyboru Zastępców Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubaniu.

Na podstawie art.19 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór radnych:

1. Krzysztofa Cwalinę,
2. Marka Trzęsowskiego

na Zastępców Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubaniu.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr I/3/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie stwierdzenia wyboru Delegatów do Sejmiku Samorządowego Gmin Województwa Jeleniogórskiego.

Na podstawie art.78 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór radnych:

1. Jerzego Zielińskiego
2. Zbigniewa Bukiewicza

na Delegatów do Sejmiku Samorządowego Gmin Województwa Jeleniogórskiego.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr I/4/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie powołania składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej w Lubaniu.

Na podstawie art.21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Ustala się skład osobowy stałych komisji Rady Miejskiej w Lubaniu- stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Załącznik do uchwały**

nr I/4/94 Rady Miejskiej w Lubaniu.

Komisja Infrastruktury Społecznej:

1. Jadwiga Grobel - Przewodnicząca Komisji
2. Ryszard Janiak
3. Henryk Sławiński
4. Krzysztof Doliński
5. Arkadiusz Słowiński

6. Bogusław Grzesiak
7. Marian Kwieciński
8. Zbigniew Bukiewicz
9. Krzysztof Cwalina
10. Andrzej Herman
11. Konrad Smolarczyk
12. Marek Gęsikowski

**Komisja Gospodarki Miejskiej:**

1. Bączek Andrzej - Przewodniczący Komisji

2. Józef Soczyński
3. Dobrzański Adam
4. Głuszek Janusz
5. Czoli Marek
6. Krynicka Irena
7. Rowiński Konrad
8. Witanowski Eugeniusz

**Komisja Budżetu:**

1. Michał Turkiewicz - Przewodniczący Komisji

2. Jerzy Zieliński
3. Zbigniew Paluch
4. Bogusława Żybor
5. Jan Smreczyński
6. Wiesław Wydra
7. Marek Trzęsowski
8. Jan Cygan

**Komisja Rewizyjna:**

1. Zbigniew Bukiewicz - Przewodniczący Komisji

2. Andrzej Bączek
3. Czoli Marek
4. Dobrzański Adam
5. Jadwiga Grobel
6. Bogusław Grzesiak
7. Konrad Smolarczyk
8. Eugeniusz Witanowski

**UCHWAŁA Nr I/5/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie: określenia najniższego wynagrodzenia oraz dodatków stosowanych przy wynagradzaniu pracowników ZGiUK i ABK.

Działając na podstawie 3 p.2, 4 ust. 2 oraz 16 b punkt 1,2,4,5 Zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1.07.1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników jednostek sfery budżetowej działających w zakresie budownictwa i gospodarki przestrzennej przy urzędach organów administracji państwowej i samorządowej/MP nr 24 poz. 176 z 1992 r. zm.MP nr 2 poz. 7 z 1993 r. MP nr 28 poz 298 z 1993 r. i MP nr 12 poz 102 z 1994 r./, Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

**§ 1**

Ustala się najniższe wynagrodzenie dla:

-ZGiUK w wysokości 1.800.000,-

- ABK nr 1-4 1.800.000,-.

**§ 2**

Wyraża się zgodę na stosowanie tabeli procentowych stawek dodatku funkcyjnego stanowiącej załącznik nr 2 do Zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1.07.1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników jednostek sfery budżetowej działających w zakresie budownictwa i gospodarki przestrzennej przy urzędach organów administracji państwowej i samorządowej.

**§ 3**

Wyraża się zgodę na stosowanie dodatków przewidzianych 8, 9, 11, 12, 15 i 16 cytowanego zarządzenia.

**§ 4**

Wyraża się zgodę na stosowanie przepisów zarządzenia dotyczących nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych i rentowych

**§ 5**

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.06.1994 r.

**Uchwała Nr I/6/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 30 czerwca 1994 roku**

w sprawie: zmiany budżetu miasta Luban na 1994 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 51, art. 54 ust. 2 pkt 2 i pkt. 6, art. 57 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami/ oraz art. 7 ust. 1 pkt. 1,6, art. 8, art. 9 ust. 1, art. 16 ust. 4 pkt. 2 art. 37 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku prawo budżetowe/ tekst jednolity z 1993 roku Dz.U. nr 72 poz 344/ Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

**§ 1.**

1. Zwiększa się dochody budżetu miasta Luban w zakresie zadań własnych na 1994 rok w dziale 79 "Oświata i wychowanie" w rozdziale 7911 "Szkoły podstawowe" w 92 "Subwencja oświatowa" z budżetu państwa o kwotę 59.000.000 zł.

2. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Luban w zakresie zadań własnych na 1994 rok, w dziale 79 "Oświata i wychowanie" w rozdziale 7911 "Szkoły podstawowe" w 47 "Dotacja dla jednostek gospodarki poza budżetowej i funduszy celowych" o kwotę 59.000.000 zł.

**§ 2.**

1. Zwiększa się dochody budżetu miasta Luban w zakresie zadań zleconych gminie na 1994 rok w dziale 86 "Opieka społeczna" ogółem w 88 "dotacje celowe" otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 503.000.000 zł,

z tego:

w rozdziale 8613 "Zasiłki i pomoc w naturze" w 88 "dotacje celowe" z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 350.000.000 zł,

w rozdziale 8615 "Terenowe ośrodki pomocy społecznej" w 88 "dotacje celowe" otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 153.000.000 zł.

2. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Luban w zakresie zadań zleconych gminom na 1994 rok w dziale 86 "Opieka społeczna" ogółem o kwotę 503.000.000 zł,

z tego:

w rozdziale 8613 "Zasiłki i pomoc w naturze" ogółem o kwotę 350.000.000 zł. W 22 "Świadczenia społeczne" o kwotę 350.000.000 zł,

w rozdziale 8615 "Terenowe ośrodki pomocy społecznej" ogółem o kwotę 153.000.000 zł w 11 "Wynagrodzenia osobowe" o kwotę 30.000.000 zł,

w 28 "Podróże służbowe i krajowe" o kwotę 1.000.000 zł,

w 31 "Materiały i wyposażenie" o kwotę 57.000.000 zł,

w 35 "Energia" o kwotę 10.000.000 zł,

w 36 "Usługi materialne" o kwotę 19.000.000 zł,

w 37 "Usługi niematerialne" o kwotę 22.000.000 zł,

w 41 "Składki na ubezpieczenie społeczne" o kwotę 13.570.000 zł,

w 42 "Składki na Fundusz pracy" o kwotę 430.000 zł.

3. Zwiększa się dochody miasta Luban w zakresie zadań zleconych gminom na 1994 rok w dziale 91 "Administracja państwowa i samorządowa" ogółem w 88 "dotacje celowe" otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 114.296.000 zł,

z tego:

w rozdziale 9142 "Urząd Wojewódzki" w 88 "dotacje celowe" otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 82.296.000 zł,

w rozdziale 9189 "Wybory do rad gmin" w 88 "dotacje celowe" otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę 32.000.000 zł.

4. Zwiększa się wydatki budżetu miasta Luban w zakresie zadań zleconych gminom

na 1994 rok w dziale 91 "Administracja państwowa i samorządowa" ogółem o kwotę 114.296.000 zł,

z tego:

w rozdziale 9142 "Urzędy Wojewódzkie" ogółem o kwotę 82.296.000 zł w 11 "Wynagrodzenia osobowe" o kwotę 55.596.000 zł,

w 41 "Składki na ubezpieczenie społeczne" o kwotę 25.029.000 zł,

w 42 "Składki na Fundusz pracy" o kwotę 1.671.000 zł,

w rozdziale 9189 "Wybory do rad gmin" ogółem 32.000.000 zł,

w 31 "Materiały i wyposażenie" o kwotę 10.560.000 zł,

w 36 "Usługi materialne" o kwotę 13.120.000 zł,

w 37 "Usługi niematerialne" o kwotę 8.320.000 zł.

**§ 3.**

Po dokonaniu zmian określonych w 1, 2 dochody budżetu miasta na 1994 rok wynoszą 82.519.329.000 zł,

wydatki budżetu miasta na 1994 rok wynoszą 81.519.329.000 zł.

**§ 4.**

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Luban.

**§ 5.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Luban.

**Uchwała Nr I/7/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 05 lipca 1994 roku**

w sprawie wyboru Burmistrza Miasta Lubania.

Na podstawie art.28 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór pana Jerzego Zielińskiego na Burmistrza Miasta Lubania.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr I/8/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 5 lipca 1994 roku**

w sprawie wyboru Zastępców Burmistrza Miasta Lubania.

Na podstawie art.28 ust.1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór:

1. Pana Konrada Rowińskiego,
  2. Pana Wiesława Wydry
- na Zastępców Burmistrza Miasta Lubania.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr I/9/94****Rady Miejskiej w Lubaniu  
z dnia 5 lipca 1994 roku**

w sprawie: wyboru nieetatowych członków Zarządu Miasta Luban.

Na podstawie art.28 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz.95 z póź.zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

**§ 1**

Stwierdza się wybór Zarządu Miasta Luban w następującym składzie osobowym:

1. Pan Jan Cygan,
2. Pan Janusz Głuszek,
3. Pani Irena Krynicka,
4. Pan Marian Kwieciński.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Mieszka w Lubaniu. Jest osobą pełną hartu ducha i niespożytej energii życiowej. Jej koleje losu są dosyć nietypowe. Nic nie wskazywało na to, że będzie robić to, czym zajmuje się obecnie.

Wpadłam do niej na chwilę, żeby porozmawiać o swojej córce, która ćwiczy w kółku tanecznym. Chciałam poznać osobę, która cieszy się w Ewy tak ogromnym autorytetem.

Pani Nila mieszka, jak większość, w bloku. Jej mieszkanie tonie w zieleni, na ścianach dużo kwiatów, a między nimi - obrazy. Wszystko to tworzy atmosferę swobody i lekkości. Rozmawiając z nią człowiek czuje się, jak oczekiwany, upragniony gość.

Jej droga do "Estrady Lubańskiej" była niezwykle "kręta".

Jako młoda dziewczyna wiedziała, że muszę zostać dobrą krawcową - rozpoczęła zwiastowania Nila Rudion. Uparcie dążyłam więc do celu. Jednak w pierwszym podejściu, z braku miejsc, nie dostałam się do wymarzonej szkoły, dlatego jako wolny słuchacz chodziłam powtórnie do klasy siódmej.

Po pół roku wpisano ją do dziennika, skutkiem czego - co jest absolutną rzadkością - posiada dwa świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Wreszcie dostaje się tam gdzie chce. Ale już po dwóch miesiącach nauki wie, że co jak co, ale krawcowa z niej nie będzie. Chodziła jednak z samozapar-

## Lubańskie życiorysy

ciem do szkoły wybranej przez siebie, a po jej ukończeniu - do Technikum Odzieżowego. Bardzo chciałam zdobyć średnie wykształcenie - mówi Pani Nila - a moi rodzice rozumieli i popierali te ambicje.

Nauczyciele co prawda tłumaczyli jej nieraz, że minęła się z powołaniem, bo powinna uczyć dzieci albo robić coś innego, ale była konsekwentna i z bardzo dobrym wynikiem ukończyła szkołę średnią.

Nie poszło to całkiem na marne. Stroje taneczek często projektowane są przez Panią Nilę.

"wokalu", ale z tego pozostało tylko ciepłe wspomnienie. Prowadziła także kółko tańca towarzyskiego, cały czas pracując równocześnie z młodzieżą. W roku 1977 rozpoczęła działalność kółka taneczne przy Domu Kultury w Lubaniu, które Pani Nila prowadzi do dzisiaj.

Tak to los małymi krokami doprowadził ją do prawdziwego przeznaczenia. Właśnie praca z dziećmi i zupełne poświęcenie się ich sprawom dały jej zadowolenie i siłę do dalszego życia. Jest bardzo wymagającym instruktorem.

- Myślałam kiedyś, że dzieci może

## Wszystko dla nich

Wróćmy jednak do jej biografii. Po ukończeniu szkoły podjęła pracę w Pobiebniej, ucząc zawodu dzieci z zakładu dla niepełnosprawnych.

- Wolalam wykladać fizykę niż przedmioty zawodowe. Tak bardzo pomyliłam się w swoim młodzieńczym wyborze zawodu - śmieje się Pani Nila. - Rozpoczęłam więc naukę w studium kulturalno-oświatowym i zajęłam się drużyną harcerską - dodaje.

Organizując dzieciom zajęcia i zabawę, odkrywała zupełnie nowy świat. Przyjeżdżała z nimi na występy również do Lubania.

Tak to los, który lubi płatać figle, skierował moje kroki na estradę lubańską - mówi Pani Nila. - Chcąc zostać jej członkiem przez cały rok przyjeżdżałam do Lubania oglądać próby. Zostać członkiem zespołu nie było łatwo. Na "gumowych" nogach, z powodu wielkiej tremy - gdy trzeba było zastąpić nieobecna koleżankę - zaczęła się moja przygoda z "Estradą Lubańską". Zajmowałam się konferansjerką i robiłam "za Hanke Bielicką", wygłaszając monologi.

Chciano ją również wciągnąć do

mnie nie lubią, gdyż tyle od nich wymagałam - zamyśla się Pani Nila. - Dopiero wypadek, któremu uległam, a który nieomal nie doprowadził do rezygnacji z działalności kulturalnej uzmysłowił mi, jak bardzo się myliłam. To one przyjeżdżały do szpitala co tydzień, zostawiając radość życia i siłę do walki z chorobą. Odkryłam nagle, że jestem im bardzo potrzebna.

I odtąd obie strony stały sobie coś dając. Ona im swoją wiedzę, cierpliwość i miłość, a dzieci odwzajemniały to nieustannym podziwem dla jej siły woli. Kochając ją tak, że niejedna matka nie ma od własnych dzieci tyle miłości. Mimo że wiele z nich ma już własną rodzinę, ona zawsze jest "ich Panią". Być może nieraz zrezygnowałaby już z tej pracy, ale świadomość, że dzieci czekają i wierzą, że ich nie zawiedzie, oddala tę decyzję w bliżej nieokreśloną przyszłość. Ciągłe więc uczy tańca i odpowiedzialności, niejednokrotnie udzielając też rad w ważnych sprawach osobistych, z którymi do niej przychodzą. Taka to już jest Pani Nila Rudion...

H. Herudzińska

wybudowano całą wioskę. Przedsięwzięcie obliczone jest na półtoraroczny cykl produkcyjny. Efekt końcowy, a więc pierwszy odcinek serialu, będziemy mogli obejrzeć nie wcześniej niż pod koniec przyszłego roku.

kk

## "Czarownik"

Taki tytuł będzie nosił kolejny film kręcony w uroczych plenerach wnętrza zamku "Czocho".

Telewizja Polska, w kooperacji z australijskim partnerem, realizowała tu zdjęcia do 26 odcinkowego serialu dla młodzieży. Przez dwa tygodnie lipca kręcono na zamku fragmenty tego telewizyjnego filmu.

Będzie to współczesna opowieść o dwóch równoległych światach. Chłopiec będący na wakacjach, chcąc zaimponować koleżankom, doprowadza do wyładowań elektrycznych wysokiego napięcia. W wyniku tych eksperymentów, niespodziewanie przenosi się w inny świat. Czas i miejsce jest identyczne, tylko struktura społeczna tej drugiej rzeczywistości jest niesamowita. Żyją tam dziwni leśni ludzie, drwale, którymi rządzą czarownicy posiadający niezwykłą wiedzę i moc. Bohater filmu usiłuje wydostać się z tego okrutnego świata. Jego niezwykle przygody są tematem wszystkich odcinków serialu.

Reżyserem filmu jest australijczyk Noel Price, zaś obsadę w znacznej części stanowią Polacy. Występują m.in.: młody aktor Rafał Zwierny oraz Krzysztof Kumor, Andrzej Grabarczyk, Joachim Lamża, Mariusz Czajka i Sława Michalewska. Część polskich

zdjęć realizowana jest także na zamku Książ, w plenerach Błędnych Skał oraz w Ogródku pod Krakowem, gdzie dla potrzeb filmu

Kiedy na jednym z koncertów zorganizowanych z okazji Dni Lubania wystąpił gościnnie Marcin Tomaszewski, były artysta-amator "Estrady Lubańskiej", obecnie student Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, wzbudził powszechny podziw. Był skromny i naturalny, swobodnie operował



głosem o przyjemnej barwie. Po wykonaniu trudnej piosenki z repertuaru Andrzeja Zauchy, wszyscy słuchający go nabrali pewności: ten chłopak jest po prostu świetny!

W lipcu br. w Gdyni odbyła się impreza, będąca następstwem Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kotołku, o nazwie "Arsenal 94". W wyniku kilkustopniowych eliminacji wyłoniono ścisłą czołówkę piosenkarzy-amatorów. Wśród najlepszych znalazł się także Marcin.

## "Złota Nuta" dla lubaniaka

Konkurencja była duża, jury - doborowe. Zasiadali w nim między innymi Krystyna Giżowska, Irena Woźniacka, przewodniczył sam Ryszard Poznakowski. Laureatem głównej nagrody - "Złotej Nuty" został Marcin Tomaszewski!

Trochę przykro, że gazety - pi-

sząc o tym fakcie - podają jedynie nazwę uczelni, której słuchaczem jest laureat, nie wspominając słowem, że Marcin to nasz, lubański talent. Spieszmy zatem z nadrobieniem tego ewidentnego przeoczenia.

Warto dodać, że w "małej estradzie" lubańskiej śpiewa już młodszy i podobny jak kropla wody braciszek, który także zdradza wyraźny talent wokalny. Wracając do Marcina wyrażamy nadzieję, że spełnia się słowa jednej z piosenek wykonywanych przez niego w Lubaniu i wspomniany sukces stanie się "początkiem drogi" w jego piosenkarskiej karierze.

L.D.

## "Prasa lokalna w procesie demokratyzacji"

Pod takim hasłem realizowany jest ogólnopolski program badawczo-szkoleniowo-promocyjny finansowany przez Wspólnotę Europejską. Jak już informowaliśmy, do udziału w nim zaproszono "Ziemię Lubańską". Jest to dla nas duże wyróżnienie.

Adresatami programu są wydawcy i dziennikarze polskiej prasy lokalnej, powstałej w wyniku przemian ustrojowych po 1989 roku. Składa się on z

trzech współzależnych etapów. Podczas pierwszego spotkania, które odbyło się w dniach 11-16 marca w Toruniu, uczestnicy z całej Polski, wśród nich nasi przedstawiciele, sporządzili opis prasy lokalnej. Materiał obejmujący charakterystykę problemów ją nurtujących i ich przyczyn oraz wynikających z tego szczegółową listę zapytań skierowano, za pośrednictwem Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, do wydawców i animatorów prasy zachodniej.

W dniach od 27 czerwca do 5 lipca br. odbył się drugi etap programu, w którym również uczestniczyli nasi przedstawiciele. Do Przysieka k/Torunia zjechali dziennikarze z Anglii, Szkocji, Niemiec, Słowacji, Węgier i Łotwy. Tę część programu podzielono na trzy podstawowe elementy. Pierwszy, to trzydniowe wykłady prowadzone przez ekspertów zapewnionych przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy. Kolejnym elementem były dwudniowe warsztaty - realizowane w dyskusyjnych grupach problemowych. Pozwoliły one na poznanie sprawdzonych metod marketingu lokalnych czasopism, organizacji pracy, technik informacyjnych i dziennikarskich oraz innych zagadnień. Finalnym akcentem tego etapu była konferencja z udziałem gości z krajów postkomunistycznych, która pozwoliła na określenie roli prasy lokalnej w nowych warunkach ustrojowych.

Wiedza zdobyta podczas drugiego etapu, zwłaszcza od dziennikarzy zachodnich, pozwoli właściwie planować kierunki rozwoju prasy lokalnej i sublokalnej. W następnych wydaniach

przedstawimy charakterystykę rynków prasowych w krajach zachodnich i postkomunistycznych.

Ten niezwykle interesujący program

realizowany jest ze środków: PHARE DEMOCRACY, Program Wspólnot Europejskich, FUNDACJĘ FRIEDRICHA EBERTA, Program d/s Środków Masowego Przekazu, POLSKIE RADIO I

FUNDACJĘ STEFANA BATOREGO. Mecenat sprawuje Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego przy współpracy: National Union of Journalists, Industrie Gewerkschaft Medien, Informacyjnej Agencji Radiowej S.A., Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, Fundacji Obywatelskiej, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Fundacji Wschodniej "Wiedza".

W połowie września odbędzie się trzeci etap. Będzie się składał z dwóch przedsięwzięć. Pierwsze, to konferencja sumująca całość programu. Pozwoli ona na syntezę doświadczeń w formie sprawozdania, listy wniosków, postulatów tematycznych wobec całego programu. Drugim, istotnym elementem ostatniego etapu, będzie wystawa obrazująca dorobek polskiej prasy lokalnej.

Kilka refleksji wynikających z udziału w tym przedsięwzięciu. Dla gazety i naszego miasta jest to okazja do kolejnej promocji. W wielu kontaktach, tak oficjalnych jak i tych nieoficjalnych, staraliśmy się przekazywać wiedzę o naszym środowisku, jego okolicach o mieszkańcach. Nasz przedstawiciel, jako jedyny ze strony polskiej, wraz z dziennikarzem angielskim wystąpił w telewizji bydgoskiej, prezentując "Ziemię Lubańską". Zostaliśmy także zaproszeni do współpracy z Informacyjną Agencją Radiową przy redagowaniu krajowych serwisów informacyjnych. Nawiązano szereg ścisłych kontaktów z wieloma fundacjami i dziennikarzami.

(kik)

## Brak, który degraduje

Wszystko wskazuje na to, że XII Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych w tym roku nie zagości w Lubaniu. Organizatorzy prezentacji ze względu na brak pieniędzy skrótili je tylko do 4 dni. Festiwal rozpoczął się w ostatnim dniu lipca i dotrze tylko do kilku miejscowości. Będą m.in. występy w Leśnej. U nas już, niestety, nie. W pejzażu wakacji będzie lubaniakom czegoś brakować. Wielka szkoda. A tak na przyszłość. Może władze miasta kupiłyby festiwalowe przedstawienie swoim mieszkańcom? Nie warto skąpić grosza, wszak to impreza znana zarówno w kraju jak i w Europie.

Frank

W listopadzie 1943 r., w obliczu narastających sukcesów Armii Czerwonej oraz coraz częstszych ustępstw aliantów zachodnich wobec ZSRR kosztem Polski, a także, kiedy stało się jasne, że kraj nie może liczyć na znaczącą pomoc wojskową, a i groźba ustanowienia władz prosowieckich stawała się coraz bardziej realna - w Komendzie Głównej Armii Krajowej opracowany został nowy plan działań, noszący kryptonim "Burza". Ze względów politycznych i militarnych zrezygnowano z koncepcji powstania powszechnego. Zdecydowano natomiast, by w ramach lokalnych wystąpień oddziały AK opanowałyby większe ośrodki administracyjne, ażeby jeszcze przed wkroczeniem wojsk radzieckich umożliwić objęcie znajdujących się tam urzędów przez przedstawicieli Delegatury. W lipcu 1944 r. realizowano plan "Burza" na terenach położonych na wschód od Wisły i Sanu. Wśród zmobilizowanych blisko 400 tys. żołnierzy podziemnego państwa, był Bolesław SOBIESKI, rodowity warszawiak, obecnie mieszkający w Nowogrodźcu.

### Za bronią

Kiedy w czerwcu 1939 r. zęgnął się z kolegami w szkole o. Marianów na Bielaniech, nie przypuszczał, że 1 września zamiast dzwonka obwieszczonego nowego roku nauki, usłyszy huk spadających bomb. Wprawdzie o wojnie mówiło się już od dłuższego czasu, ale w obliczu najnowszych gwarancji Francji i Wielkiej Brytanii, jej groźba jakby się oddalała. Niestety, pod koniec sierpnia karta mobilizacyjna trafiła do domu państwa Sobieskich. Ojciec, porucznik artylerii, otrzymał rozkaz stawienia się do twierdzy Modlin. Przed wyjazdem do jednostki nakazał rodzinie wyjazd z Warszawy. Nie bez podstaw obawiał się, że jego osoba może interesować się Abwehrę (niemiecki wywiad i kontrwywiad wojskowy). Okres ten spędził w zaprzyjaźnionym majątku państwa Milerów pod Wyszkiem. W październiku dołączył ojciec, który uniknął niewoli. Głęboko zakomponowany doskonale odgrywał rolę lojalnego obywatela Generalnej Guberni. Tylko eter był niemy świadkiem regularnych meldunków płynących w kierunku Londynu. Wraz z początkiem 1941 r. rosła ich treść i częstotliwość nadawania. Wszak do granicy z ZSRR było około 50 km, a koncentracja wojsk niemieckich nie można było już ukryć. Nic dziwnego, że radiostacja nie miała większych szans na bezpieczną pracę. Ewakuowano ją niemal w ostatniej chwili.

Z końcem roku udało się powrócić do Warszawy. Rodzinny Żolibórz nie mógł już udzielić schronienia, ale najważniejsze, że

byli u siebie. Praca ojca gwarantowała bezpieczną egzystencję. Na zapleczu słynnej "PASTY" prowadził zakład produkujący pieczęcie namiotowe dla Wehrmachtu i "filipinki" dla ruchu oporu. Towar rozchodził się jak ciepłe bułeczki, a popyt przewyższał podaż.

Bolesława ciągnęło do walki.

# Czas Burzy

Chciał być żołnierzem, jak ojciec. Skorzystał z nadarzającej się okazji i uciekł w Kieleckie do partyzantki. Długo się nie nawojował. Jeszcze nie zdążył obrać swojej porcji ziemniaków, gdy ojciec zlokalizował jego miejsce pobytu. Trzeba było z powrotem wkuwać zadane na tajnych kompletach lekcje. Drugą próbę zaplanował starannie. Latem 1943 r. zatrudnił się w niemieckiej firmie budowlanej i wyruszył na Wołyń. Jednak zamiast budować fortyfikacje na chwałę i zwycięstwo III Rzeszy, trafił do oddziału AK. Chrząst bojowy przeszedł w walkach w Białej i Pańskiej Dolinie. Zdążył jeszcze wziąć udział w ataku na tartak "Smyga" pod Krzemieniem, kiedy przyszedł rozkaz powrotu do Warszawy. Ile było w tym przypadku, a ile ojcowskiej opieki - trudno dziś powiedzieć. Jednak od tego czasu skończyła się zabawa w wojsko. Otrzymał skierowanie do szkoły podoficerskiej na ulicy Chmielnej. W ramach zajęć praktycznych specjalizował się w sabotażu. Prosto ze szkoły, jako wyróżniający się elew, trafił do

### Cyrku "Borka"

"Borek" to pseudonim rtm. Tomasza Zana z komórki przerzutowej AK "Start III". Komórka ta zajmowała się przerzutem na Nowogródczyń ludzi i sprzętu.

Wyjazd na ten teren miał charakter ochotniczy i poprzedzał go kilkudniowy okres przygotowawczy. Konspiracja była tu niezwykle ścisła. Powodowało to niekiedy nieprzewidziane przeszkody, jak załamania nerwowe czy odmowę wyjazdu. Właśnie wskutek takiej sytuacji zwolniło się miejsce i niemal w ostatniej chwili do grupy dołączył Bolesław Sobieski. Stąd zapewne jego pseudonim "Przybłęda".

23 lutego 1944 r. cała ekipa, zwana później "Cyrkiem Borka", opuściła lokal przy ul. Miedzianej. Występowała jako grupa robotników Orga-

nizacji Todta przewożona do robót na wschodnie zaplecze frontu w rejonie Mińska Białoruskiego. Jako jej szef występował wobec Niemców autentyczny funkcjonariusz służb budowlanych, obywatel III Rzeszy, inż. NN "Onkel". Był on weteranem I wojny, posiadał liczne wysokie odznaczenia niemieckie. Funkcjono-

wał na oryginalnych dokumentach. Znał doskonale stosunki panujące w niemieckiej maszyni wojennej. Nikt nie przypuszczał, iż ów dobroduszny, starszy pan - licząc sobie przeszło sześćdziesiąt lat - był współpracownikiem AK.

Operacja przerzutowa trwała 5 dni. Mimo dobrego kamuflażu nie udało się całkowicie zmylić czujności Niemców. Już za Grodnem zorientowali się, jacy to są robotnicy

atakował umocniony Ośrodek Organizacji Todta w Kieniach, zdobywając uzbrojenie i żywność. Wolność odzyskało także 40 przymusowych robotników cudzoziemskich.

Przez kolejne dwa miesiące batalion prowadził zacięte walki z Niemcami i Litwinami z Ochotniczego

Korpusu Litewskiego (LVR). Najcięższe boje stoczył pod Windziunami, odpierając ataki Niemców i Łotyszów. Doskonale wyszkolony i ostrzelany wchodził do operacji

### "Ostra Brama"

3 batalion wyruszył na akcję wileńską 3 lipca 1944 r. z wioską pod Trabami.



budowlani. Nad rzeką Kotrą w pobliżu wsi Bobrowniki oddziały Jagdkommando w sile 100 ludzi usiłowały zorganizować zasadzkę. Jednak dzięki czujności ubezpieczenia udało się dotrzeć bez strat do miejsca koncentracji w okolicy wsi Wojekowice. Tu nastąpił podział organizacyjny. Bolesław Sobieski trafił do poczty dowódcy 2 kompanii por. "Jacka" (Ryszard Reiff). Na dowódcę 3-go batalionu wyznaczony został ppor. "Sablewski" (Bolesław Piasecki).

### Nad Niemnem

W początkach marca 1944 r. 3 batalion ubezpieczał Ośrodek Szkolenia Strzeleckiego Nadniemeńskiego Zgrupowania Batalionów Partyzanckich AK w Hołdowie. Po miesiącu dowództwo uznało, że już wystarczająco związał się z terenem, ludnością i miejscową organizacją AK. Zdecydował się przydzielić mu własny, wyodrębniony rejon działania. Były nim tereny na wschód od Lidy, pod Iwjem. Od południa ograniczał je Niemen, od wschodu Puszcza Nalibocka. Był to obszar trudny do utrzymania się dla oddziału partyzanckiego. Po obu brzegach Niemna stacjonowały silne jednostki RONA gen. Kamińskiego, a Puszczę Nalibocką blokowały garnizony Kozaków atamana Pawłowa w służbie niemieckiej. Rozkaz trzeba było jednak wykonać.

Tuż przed Wielkanocą wykonano udany wypad na magazyn broni Organizacji Todta w Lidzie. W samą Wielkanoc zlikwidowany został szczególnie okrutny policjant Hiltenbrandt. 23 kwietnia batalion za-

W marszu na Wilno wykonał jeszcze kilka niedużych akcji, zagarniając zabłąkane wozy taborowe i niemieckich żołnierzy. Rozbrojono napotkany patrol, zdobyto wóz z żywnością, a w przededniu ataku na miasto zatrzymano tabory z policją białoruską.

Rano 6 lipca batalion otrzymał ostateczne zadanie bojowe. Rozkaz nakazywał prowadzić natarcie wzdłuż Czarnego Traktu przez wieś Góry, następnie przekroczyć tor kolejowy prowadzący do Nowej Wilejki i wdrzeć się do miasta od strony wylotu ulicy Subocz. Punkt zborny oddziałów wyznaczono na placu Katedralnym w centrum Wilna. Natarcie miało się rozpocząć o g. 2.00 7 lipca. Zwiad doniósł, że nieprzypatrzając się do przedmiotu Wilna. Po dojeździe do wsi Góry okazało się, że jest tam pełno Niemców i własowców. Było to silne ubezpieczenie zasadniczych sił wysuniętego punktu obrony Wilna. Po zaciętej walce wieś Góry została zdobyta. Do pokonania pozostał jeszcze całkowicie odkryty teren silnie ostrzeliwany przez Niemców ulokowanych przy ulicy Subocz. Sytuację komplikował brak łączności z sąsiadami na skrzydłach.

Atak rozpoczęła 2 kompania, osiągając krótkotrwałe powodzenie. Wskutek wprowadzenia przez Niemców do walki lotnictwa, artylerii i pociągu pancernego, dowódca zgrupowania płk "Pohorecki", nakazał odwrót. Poniesione straty nie pozwoliły na ponowienie walk o Wilno. Batalion został wycofany poza rejon działań do wsi Kisieliszczyna.

### Osobisty wróg ZSRR

17 lipca Bolesław Sobieski ochraniał oficerów zgrupowania, zaproszonych przez Rosjan na odprawę do wsi Bogusze. Miano omawiać szczegóły formowania przez AK polskiego korpusu w sile dwóch dywizji piechoty i brygady kawalerii. Jednostka ta miała walczyć u boku Armii Czerwonej, zachowując polityczną niezależność. Zamiast rozmów - aresztowano oficerów i rozbrojono polskie oddziały. Wszystkich uwięziono w obozie w Miednikach. Dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności Bolesławowi udało się zbiec z transportu. Przełaził przez rzeczkę do Lidy, gdzie pracował jako wagowy w radzieckim przedsiębiorstwie przemysłu spożywczego. Nie cieszył się długi wolnością. Rozpoznany przez konfidenta, trafił do aresztu. Kolejna ucieczka, tym razem do Białegostoku, również skończyła się pechowo. Jako mieszkaniec już radzieckiej Litwy, wpadł przy rutynowej kontroli dokumentów. Polski Urząd Bezpieczeństwa przekazał go NKWD.

Sledztwo nie trwało długo. Sad nie zawracał sobie głowy takim "przestępcą". "Trójka" NKWD z całą stanowczością uznała go za wroga

ludu i państwa radzieckiego i to wystarczyło na 5 lat więzienia i 7 lat zesłania. Wzrost w Mińsku, etap do Krasnojarska i łagier nad Angą w Boguczańskim Rejonie - jako oszczędność miejsca zsyłki.

Pierwsza nadzieja wolności pojawiła się w 1948 r. Był już w Brześciu po prawej stronie Bugu. Oddał obozowe ubranie, otrzymał "cywilne", pobral prowiant na dalszą drogę i gdy tak znane rogatywki polskich żołnierzy były już w zasięgu wzroku, do poczekalni wszedł dwóch oficerów NKWD. Jeden z nich odczytał 30 nazwisk, w tym i "grażdanin" Bolesław Janowicz Sobieski. Wyjaśnili, że z przyczyn technicznych granicę będą przekraczać grupami. Poprosili o przejście na następny peron, gdzie oczekuje już następny pociąg. Gdy zobaczył jakie wagony dołączono do lokomotywy - nie miał już żadnych złudzeń. Tym razem miał odkupować swoje winy w Suchowodnej w Gorkowskiej Obłasti nad rzeką Urznaną.

\*\*\*

Jakim to wielkim wrogiem był młody polski patriota, żołnierz AK walczący o wolność swojej Ojczyzny, który został potraktowany przez rękę sojusznika państwa na równi z niemieckim najeźdźcą? Na to pytanie nawet bohater tej publikacji nie umie sobie odpowiedzieć. Polska przywitała go w 1956 r., wolna już od stalinowskiego terroru. Dzisiaj po 50 latach Bolesław Sobieski mówi, że była to najdłuższa "burza" w jego życiu.

Leszek Duczyński

### Ciekawostki z dziejów Lubania

## Zdarzyło się w sierpniu...

- \* 1 sierpnia 1648 roku w kościele św. Trójcy odbyły się uroczystości dziękczynne związane z zakończeniem wojny 30-letniej.
- \* 1 sierpnia 1847 roku miał miejsce pożar wschodniej strony rynku.
- \* 3 sierpnia 1815 roku odbyła się uroczystość złożenia hołdu królowi Prus.
- \* 3 sierpnia 1888 roku miała miejsce katastrofalna powódź. Zniszczeniu uległy: dworce, mosty, tory, skład pociągów i liczne zabudowania. Ofiarą kataklizmu stało się również dwóch mieszkańców miasta.
- \* 9 sierpnia 1547 roku ogłoszono pozew przeciwko Związkowi Sześciu Miast, w tym i Lubanowi. Związany on był z oskarżeniami o zdradę kraju.
- \* do 12 sierpnia (od 23 marca) w latach 1736-37, w związku z klęską głodu, wydawano na polecenie Magistratu darmowy chleb.
- \* 13 sierpnia 1867 roku rozpoczęto prace przy budowie trasy kolejowej Luban-Węgliniec, a 11 sierpnia 1865 roku odbyła się próbna jazda po szlaku.
- \* 14 sierpnia 1721 roku młodzi czeladnicy sukienniczy wywołali bunt, który zakończył się po sześciu tygodniach.
- \* 15 sierpnia 1840 roku w mieście przebywał król pruski Fryderyk Wilhelm IV.
- \* 16 sierpnia 1346 roku delegaci Budziszyna, Żytawy, Lubania, Lubija, Zgorzelca i Kamińska powołali Związek Sześciu Miast Łużyckich.
- \* 19 sierpnia 1893 roku uroczystości obchodzono na Kamiennej Górze 25-lecie powstania Głównych Warsztatów Królewskich (dzisiejsze ZNTK).
- \* 20 sierpnia 1759 roku w Lubaniu przebywał Napoleon I.
- \* Od 20 do 31 sierpnia odbywała się w mieście pierwsza wystawa rzemiosła.
- \* 29 sierpnia 1759 roku miały miejsce walki między Prusakami a Chorwatami

Oprac. Szeperacz

## Nasi sąsiedzi



Gryfów założony został na skrzyżowaniu ważnych dawnych dróg handlowych, prowadzących ze Śląska do Łużyc i do Czech. Prawa miejskie otrzymał w 1354 roku. Już od początku XV w. zaczęło się tu rozwijać pomyślnie tkactwo lnu, zaś od końca XVI w. odbywały się jarmarki na płótno. Płótno gryfowskie znane było na targach lipskich i norwimberskich. Gryfów posiada jeden z najlepiej zachowanych na Dolnym Śląsku zespołów staromiejskich, którego sylwetkę podziwiać można z drogi Jelenia Góra - Zgorzelec.

Wśród zabytkowych budowli wymienić trzeba fragmenty murów obronnych, gotycko-renaansowy kościół parafialny z XVI w. z dobrze zachowanymi sgraffittami renaansowymi i bogatym wystrojem wnętrza, z wartą obejrzenia kaplicą Schaffgotschów, kościół cementarny z XVI w., renaansowy ratusz, przebudowany w XVIII w. oraz kilka szczytowych kamieniczek mieszczarskich z XVI-XVIII w. Obecnie miasto jest znany ośrodkiem przemysłu włókienniczego, chemi-

## Gryfów miasto i gmina

cznego, drzewnego i odzieżowego. Zamieszkuje go bardzo aktywna społeczność, która dąży do stworzenia tu lokalnego ośrodka biznesu, znaczącego w skali regionu. Nieopodal Gryfowa, we wsi Proszówka, na dominującym nad całą okolicą wzgórzu bazaltowym znajdują się ruiny renaansowej warowni, w której mury wkomponowano późnogotyckie fragmenty. Od początku XV w. była to siedziba jednej z galezi wielce zasłużonego dla rozwoju Śląska rodu Schaffgotschów. Zamek miał niegdyś trzy poziomy, każdy mocno ufortyfikowany. Opuśczone go w końcu XVIII w. Do dziś duże wrażenie wywołuje pozostałość dawnych bram, murów, poszczególnych budynków. Z okien dawnej Sali Rycerskiej rozciąga się

niezapomniany widok na całe Łzery. Niedaleko zamku znajduje się budynek dawnego pałacu z końca XVIII w., rozległe zabudowania folwarczne, na sąsiednim wzgórzu kaplica Leopolda. Wśród innych, ciekawych obiektów zabytkowych położonych na terenie gminy warto wiedzieć założenia parkowa-pałacowe w Rzęsinach z XVII-XVIII w., a także eklektyczny pałac w Wolbromowie.

Gryfów to jeden z głównych punktów wypadowych na pobliskie Jeziora Złotnickie, gdzie w kilku ośrodkach wypoczynkowych można znaleźć miejsce do plażowania, wynająć łódź dla "spaceru" po jeziorze, powędrować.

Oprac. na podst. Informatora Związku Gmin "Kwiso"

Dotykanie rzeczywistości

## Nasz układ

Należymy do tych gmin, w których udało się, mimo złożonej konfiguracji sił politycznych, ukonstytuować władzę samorządową. Mamy więc do czynienia z niewątpliwym sukcesem. Zachowania została ciągłość władzy i to się liczy. Tę pełnię szczęścia mać trochę przekonanie o kruchości koalicji. Układy polityczne wydają się być niestabilne, przypadkowe, bowiem powstały często po to, by przeformować swoich kandydatów na gminne stolki. Są to więc sojusze doraźne a nie porozumienia programowe, i z tej to racji mogą prysnąć jak bańki mydlane w zderzeniu z naszymi lokalnymi realiami. Już na "dzień dobry" przyjdzie decydemtom podjąć bardzo trudne i niepopularne decyzje - np. w kwestii opłat za wodę. Trudno w takich i podobnych sytuacjach będzie utrzymać jednolity front. Są to rzeczywiste zagrożenia dla naszej samorządowej demokracji. Dobrze by było, aby wszyscy decydenci mieli tego świadomość i nie wdawali się w niepotrzebne "gierki" polityczne. Sparaliżować władzę łatwo, tymczasem gminie do funkcjonowania potrzebne są pozytywne rozwiązania. Jakie postawy i zachowania zwyciężą? Zobaczymy. W każdym bądź razie społeczność lubańska winna trzymać rękę na pulsie naszego lokalnego życia politycznego.

Kanty

## Kącik ustronny

Od dosyć dawna na lubańskim targowisku funkcjonuje WC. Obiekt jak najbardziej potrzebny w miejscu, gdzie dwa razy w tygodniu przewijają się tyle ludzi. Niestety, jest małe "ale". Mimo wyposażenia go w potrzebne urządzenia, nie można powiedzieć, by lśnił czystością. Umywalki są oczywiście brudne. Ściany w dużej części szare i lepkie od brudnych rąk.

Ubikacja jest płatna, za skorzystanie z umywalki też trzeba płacić. Może to kwoty niewygórowane, ale są. Dlatego uważam, że obsługa obiektu powinna, oprócz zbierania pieniędzy, po prostu sprzątać w tym niezbędnym przybytku. Nie tylko po zakończeniu targu, ale w każdej chwili, kiedy jest to potrzebne.

No, a już z tym naszym "narodowym" zwyczajem płacenia ekstra za umycie rąk po wyjściu z ubikacji to doprawdy wypada wreszcie skończyć. Lepiej tak skalkulować cenę korzystania z toalety, aby normalnym zwyczajem było umycie rąk po załatwieniu intymnej potrzeby. Oczywiście nie powinno też zabraknąć mydła i papierowych ręczników.

A' propos czystości non stop. Nie chciałabym, aby ktoś próbował udowodnić, że przy takim dużym ruchu jest to niemożliwe. Lepiej niech najpierw wybierze się w miejsce odwiecznych pielgrzymek, na Jasną Górę, a tam przy okazji zajrzy do równie publicznej, co i czynnej "na okrągło" ubikacji. Przy nieporównywalnie większym ruchu w toaletach tych w każdej chwili lśni i pachnie. Jest to zasługą zatrudnionych tam osób. Jak w normalnym, cywilizowanym świecie przystało. A my ponoć leżymy bliżej Zachodu.

Beta

## Bój o "Rajsko"

Ośrodek Wypoczynkowy "Rajsko" w Bożkowicach stał się ostatnio przedmiotem swoistego lokalnego przetargu.

Jak wiemy, od kilkudziesięciu lat, jego prowadzeniem zajmował się Lubań. Jako jedyny gospodarz, przy pomocy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zajmował się jego funkcjonowaniem i rozwojem. Życie płynęło spokojnie, mijaly lata, nic nie zapowiadało nadciągającej burzy.

Nowa rzeczywistość, a z nią procesy porządkowania majątkowego spowodowały, że Urząd Miasta Lubania podjął starania o skomunalizowanie tego obiektu. Wówczas okazało się, że "Rajsko" leży na gruntach należących do gminy Olszyna. Nic nie pomogły wyjaśnienia i odwołanie do Krajowej Komisji Ułwaszczeniowej, która jednoznacznie potwierdziła stan własności gruntów. Lubaniowi pozostało jedynie prawo do "zarządu" nad tym ośrodkiem. Jest to forma organizacyjna, praktycznie nie do podważenia, nie dająca Olszynie szans na przejęcie "Rajsko". Tak to na terenie sąsiedniej gminy znajduje się obiekt zarządzany przez lubański MOSiR.

Respektując prawo, Lubań płaci obecnie podatki z tytułu dzierżawy gruntu budżetowi Olszyny. Także pobierana od wczasowiczów opłata pobytowa (dawniej klimatyczna) przekazywana jest tej gminie.

Mając na uwadze dobro ośrodka oraz uporządkowanie tej nienormalnej w końcu sytuacji, władze Lubania wystąpiły do wójta z wnioskiem o przekazanie przedmiotowych gruntów w użytkowanie wieczyste. Za wnioskiem tym przemawiają liczne argumenty - m.in. włożone tam spore pieniądze oraz plany rozwojowe. Obecny status nie będzie sprzyjał dalszemu inwestowaniu.

Z inicjatywą nowego wójta Leszka Leśko doszło w lipcu do spotkania stron. Burmistrzowie Lubania Jerzy Zieliński i Konrad Rowiński przedstawili swoje stanowiska i propozycje. Jak się okazuje, istnieje wiele możliwości rozwiązania tej patowej sytuacji. Podczas spotkania dało się wyczuć dobrą wolę obydwu stron. Zarysowano realne możliwości. Jednak ostateczną decyzję podejmą radni Rady Miejsko-Gminnej Olszyny. Mamy nadzieję, że dobro i przyszłość "Rajsko" weźmie górę nad emocjami. Korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Lubania.

kk

## Miary sukcesu

Wartość pracy placówek oświatowych daje się mierzyć na różne sposoby. W zależności od typu szkoły takim elementem ocennym staje się, na przykład, liczba wypromowanych uczestników różnych olimpiad, ilość absolwentów kontynuujących naukę na wyższym poziomie kształcenia, skala sukcesów sportowych itp., nie mówiąc oczywiście o szeregu innych wskaźników stricte statystycznych. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy jest specyficzną placówką. Tu funkcjonują, rzecz jasna, podobne wskaźniki wartościowania pracy dydaktycznej i opiekuńczo-wychowawczej jak w szkołach masowych, ale są też i

inne, o szczególnym charakterze... Nie trzeba przypominać, że do takiej placówki trafiają dzieci tzw. specjalnej troski - z defektami psychicznymi, o obniżonej sprawności umysłowej, ale też zaniedbane, zestresowane i niekiedy wręcz "zaszczute" z różnych przyczyn w swoich macierzystych szkołach i środowiskach zamieszkania. Często z tych właśnie powodów są "skreślone" w swych szansach życiowych nie tylko przez rówieśników, ale i dorosłych. Jedną z nielicznych szans na zmianę ich smutnego losu staje się taka placówka, jaką mamy choćby w Lubaniu. Dzięki długotrwałym procesom rewalidacyjnym, różnym niekonwencjonalnym formom i metodom pracy, udaje się niejednokrotnie przywrócić nadzieję takim dzieciom i ich

bliskim. Bieżący rok w wspomnianej placówce był szczególnie owocny pod tym względem. W czasie złożonej i obiektywnej procedury rewalidacyjnej - prowadzonej głównie przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, która m.in. bada poziom sprawności intelektualnej dziecka - okazało się, że aż dwunastu wychowanków klas ósmych na tyle odzyskało wiarę w siebie oraz rozwinęło się umysłowo, psychicznie i społecznie, iż odzyskała określony próg normalności. Innymi słowy, zostali przywrócić społeczeństwu jako pełnowartościowi jego członkowie. Wszystkie osiągnięcia oświatowe są ważne i istotne, ale czy może być większy i piękniejszy sukces pedagogiczny od wskazanego?

tor

W Rocznice Sierpnia '80

## Pocztą Solidarności

Takie i podobne w treści znaczki znajdują się w zbiorach lubańskiego filatelisty. Reprezentują one głównie, szczególnie bogaty w tego rodzaju twórczość graficzną, okres stanu wojennego. Jeszcze dziś poruszają naszą wyobraźnię, zaś przez wspomnianego kolekcjonera traktowane są jak relikwie...



Tegoroczna kapryśna wiosna nie sprzyjała swą pogodą Lubańskim Igrzyskom Młodzieży Szkolnej - największej sportowej imprezy szkolnej naszego miasta. Deszcz storpedował zawody w pierwszym planowanym terminie. Udało się je igrzyska przeprowadzić na raty od 13 do 17 czerwca br. Tradycyjnie już młodzież, szczególnie ta najmłodsza, nadała zawodom swoisty charakter sportowego święta. Jak zawsze prawdziwą frajdę mieli najmłodsi, klasy I-IV, przy rozgrywaniu rekreacyjnych gier i zabaw. Może umiejętności jeszcze nie najwyższe, ale serce do współzawodnictwa i radość z udziału - wielkie. Prezentację wyników tegorocznej rywalizacji zaczynamy właśnie od tych najmłodszych.

Klasy I: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 6, 4- SP Nr 7, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 4.

Klasy II: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 6, 3- SP Nr 5 i SP Nr 7, 4- SP Nr 3, 5- SP Nr 4.

Klasy III: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 6, 3- SP Nr 1, 4- SP Nr 7, 5- SP Nr 4, 6- SP Nr 3.

Klasy IV: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 6, 3- SP Nr 7, 4- SP Nr 5, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 4.

#### Zawody lekkoatletyczne szkół podstawowych - dziewczęta:

bieg na 100m: 1 miejsce Madurowicz M. z SP Nr 5, 2- Chojnacka A. z SP Nr 5, 3- Jankiewicz E. z SP Nr 1;

bieg na 300m: 1 miejsce Krzewska E. z SP Nr 7, 2- Napieraj E. z SP Nr 1, 3- Kobylarz K. z SP Nr 5;

bieg na 800m: 1 miejsce Charewicz A. z SP Nr 7, 2- Mikulian K. z SP Nr 5, 3- Łuczyk M. z SP Nr 4;

sztafeta 4x100m: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 6;

sztafeta 4x400m: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 6;

skok w dal: 1 miejsce Młodzińska B. z SP Nr 5, 2- Boryczka D. z SP Nr 1, 3- Liszczyńska K. z SP Nr 5;

skok wzwyż: 1 miejsce Zając K. z SP

Nr 5, 2- Dominikowska A. z SP Nr 6, 3- Maciejewska S., SP Nr 6;

pchnięcie kulą: 1 miejsce Harmak D. z SP Nr 4, 2- Keppel K. z Nr 6, 3- Wojtusik M. z SP Nr 6.

#### Zawody lekkoatletyczne szkół podstawowych - chłopcy:

bieg na 100m: 1 miejsce Brzozowski M. z SP Nr 6, 2- Marzec D. z SP Nr 6, 3- Marciniak A. z SP Nr 3;

bieg na 300m: 1 miejsce Dojenko D. z SP Nr 7, 2- Klapetek R. z SP Nr 6, 3- Borowiecki P. z SP Nr 6;

bieg na 1000m: 1 miejsce Królik A. z SP Nr 1, 2- Gąsienica P. z SP Nr 3, 3- Borkowski D. z SP Nr 6;

sztafeta 4x100m: 1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 5;

sztafeta 4x400m: 1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 7;

skok w dal: 1 miejsce Kobylski K. z SP Nr 1, 2- Bijak T. z SP Nr 1, 3- Milaszkiewicz D. z SP Nr 5;

skok wzwyż: 1 miejsce Stańczyk Ł. z SP Nr 5, 2- Osiecki M. z SP Nr 6, 3- Rudion K. z SP Nr 6;

pchnięcie kulą: 1 miejsce Stolarczyk R. z SP Nr 5, 2- Wolreiter K. z SP Nr 1, 3- Kaczewski J. z SP Nr 1.

Punktacja zespołowa szkół podstawowych: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 6, 3- SP Nr 5, 4- SP Nr 7, 5- SP Nr 4, 6- SP Nr 3.

#### Zawody lekkoatletyczne szkół ponadpodstawowych - dziewczęta:

bieg na 100m: 1 miejsce Śmigielka W. z ZSZ Nr 1, 2- Przybyłowicz B. z LO, 3- Jednacz B. z ZSE;

bieg na 400m: 1 miejsce Moroz M. z LO, 2- Ligęza M. z LO, 3- Kowalewska M. z ZSE;

bieg na 800m: 1 miejsce Bant K. z ZSE, 2- Dub E. z LO, 3- Wołoszyn M.

z ZSE;

sztafeta 4x100m: 1 miejsce LO, 2- ZSZ Nr 1, 3- ZSE;

sztafeta 4x400m: 1 miejsce LO, 2- ZSE, 3- ZSZ Nr 1;

skok w dal: 1 miejsce Grzywo-Dąbrowska I. z LO, 2- Biernat M. z ZSE, 3- Wiśniewska K. z LO;

pchnięcie kulą: 1 miejsce Ciszek A. z ZSE, 2- Chrostek E. z LO, 3- Słowik M. z ZSZ Nr 1.

Punktacja zespołowa: 1 miejsce ZSE, 2- LO, 3- ZSZ Nr 1.

#### Zawody lekkoatletyczne szkół ponadpodstawowych - chłopcy:

bieg na 100m: 1 miejsce Rzepa T. z ZSZ Nr 2, 2- Antoniszyn K. z ZSZ Nr 1, 3- Kaniowski J. z ZSZ Nr 2;

bieg na 400m: 1 miejsce Szakoła T. z LO, 2- Żemietko P. z ZSZ Nr 1, 3- Palka M. z ZSZ Nr 1;

bieg na 1500m: 1 miejsce Łasica W. z ZSZ Nr 2, 2- Muzyka M. z ZSZ Nr 1, 3- Konat Z. z ZSZ Nr 1;

sztafeta 4x100m: 1 miejsce ZSZ Nr 1, 2- ZSZ Nr 2, 3- LO;

skok w dal: 1 miejsce Miszczanowicz A. z ZSZ Nr 1, 2- Brański A. z ZSZ Nr 2, 3- Zdanowicz P. z ZSZ Nr 1;

pchnięcie kulą: 1 miejsce Antonowicz D. z ZSZ, 2- Żak R. z ZSZ Nr 1, 3- Czerner K. z ZSZ Nr 1.

Punktacja zespołowa: 1 miejsce ZSZ Nr 1, 2- ZSZ Nr 2, 3- LO.

## Gry sportowe

#### Piłka nożna:

klasy IV: 1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 5, 4- SP Nr 4, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 7;

klasy V-VI: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP

Nr 6, 3- SP Nr 1, 4- SP Nr 7, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 4;

klasy VII-VIII: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 6, 4- SP Nr 7, 5- SP Nr 4, (najlepsi piłkarze turnieju - Kurdziel T., Socha D., Maciąg R.);

szkoły ponadpodstawowe, klasy I-II: 1 miejsce ZSZ Nr 1, 2- LO, 3- ZSZ Nr 2, 4- ZSE;

szkoły ponadpodstawowe, klasy III-V: 1 miejsce ZSZ Nr 1, 2- ZSZ Nr 2, 3- LO.

#### Piłka siatkowa, szkoły podstawowe - dziewczęta:

klasy V: 1 miejsce SP Nr 5 II, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 5 I, 4- SP Nr 4;

klasy VI: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 4, 4- SP Nr 3, 5- SP Nr 7;

klasy VII-VIII: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 3, 3- SP Nr 1, 4- SP Nr 4, (najlepsze siatkarki: Barszcz M., Miszczyk K., Zimowicz E.).

#### Piłka siatkowa, szkoły podstawowe - chłopcy:

klasy V: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 5 II, 4- SP Nr 4, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 6;

klasy VI: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 4, 3- SP Nr 5 I, 4- SP Nr 5 II, 5- SP Nr 3, 6- SP Nr 6;

klasy VII-VIII: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 3, 3- SP Nr 5, 4- SP Nr 4, (najlepsi siatkarze: Kubacki D., Wajcfejt K., Diakonesku K., Markowski A., Lendzion K.);

#### Piłka siatkowa, szkoły ponadpodstawowe - dziewczęta:

1 miejsce LO, 2- ZSE, 3- ZSZ Nr 1, (najlepsza zawodniczka - Ewa Chrostek i Joanna Klasa)

klasy V-VI: 1 miejsce SP Nr 5, 2- SP

#### Piłka siatkowa szkoły ponadpodstawowe - chłopcy:

1 miejsce ZSZ Nr 1, 2- LO, 3- ZSZ Nr 2, (najlepszy zawodnik - Łukasz Żelabowski).

#### Piłka ręczna szkoły podstawowe - dziewczęta:

1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, (najlepsza zawodniczka - Wojtusik M.).

#### Piłka ręczna szkoły podstawowe - chłopcy:

1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 6 II, (najlepszy zawodnik Marzec D.).

#### Piłka ręczna szkoły ponadpodstawowe - dziewczęta:

1 miejsce LO, 2- ZSE, 3- ZSZ Nr 1, (najlepsza zawodniczka Swerczyk M.).

#### Piłka ręczna szkoły ponadpodstawowe - chłopcy:

1 miejsce ZSZ Nr 1.

W czasie trwania igrzysk rozegrano dwubój rowerowo-biegowy (duathlon) dla dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Dyscyplina ta zdobywa coraz większą popularność, również wśród młodzieży.

Dziewczęta: 1 miejsce Siwik S. z SP Nr 1, 2- Krzewska E. z SP Nr 7, 3- Bukiewicz H. z SP Nr 1.

Sztafeta duathlonowa: 1 miejsce SP Nr 6, 2- SP Nr 1, 3- SP Nr 3, 4- SP Nr 7.

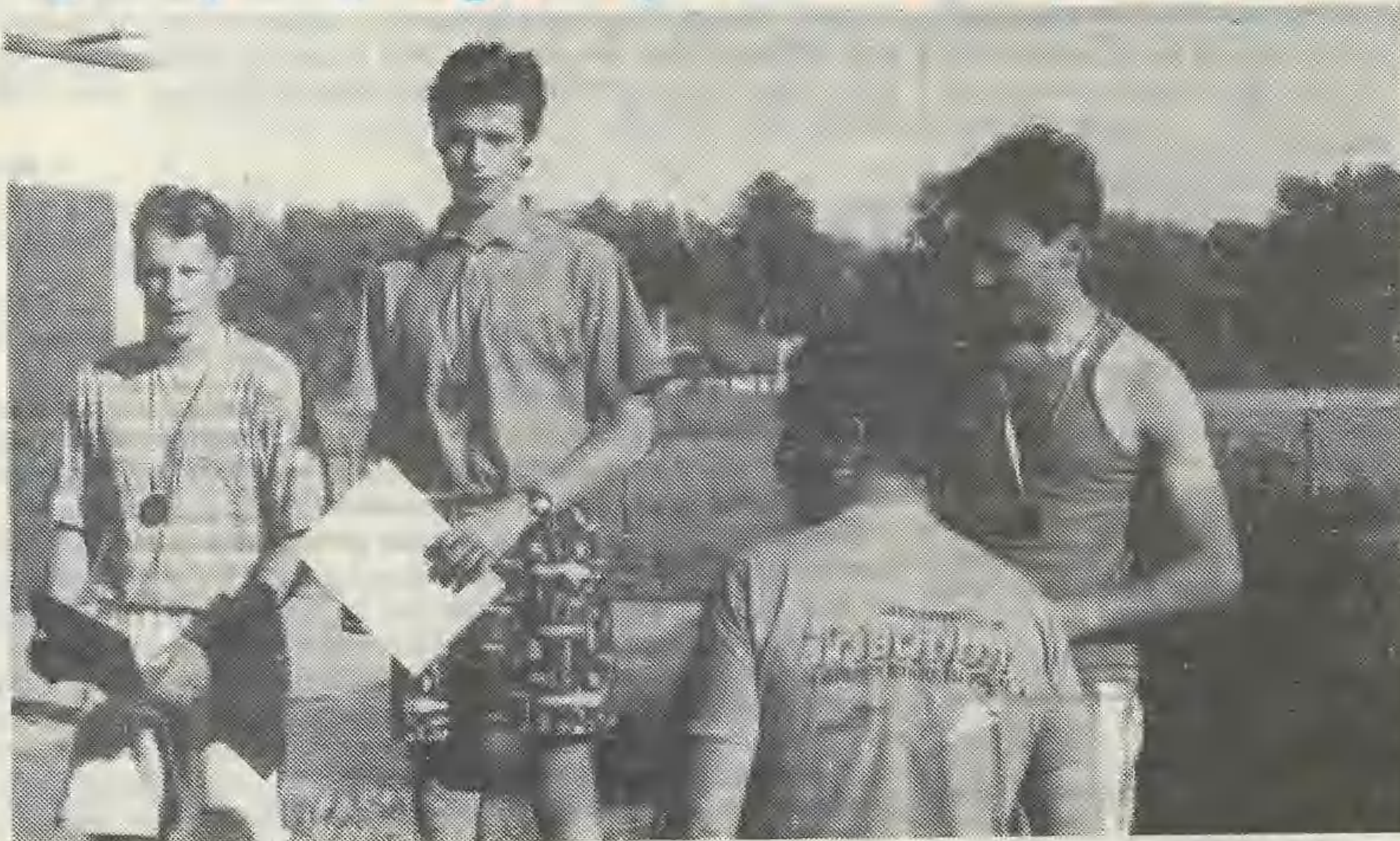
Chłopcy: 1 miejsce Tuczyński B. z SP Nr 3, 2- Łasica B. z SP Nr 1, 3- Jarczyk M. z SP Nr 6.

Sztafeta duathlonowa: 1 miejsce SP Nr 1, 2- SP Nr 3, 3- SP Nr 7.

Nad całością igrzysk czuwał sędzia główny Wiesiek Wajcfejt.

DZ.

# Triathlon



Tegoroczne lubańskie zawody w triathlonie do ostatniej chwili stały pod znakiem zapytania. Dopiero finansowe wsparcie Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze spowodowało, że organizatorzy zintegrowali działania w kierunku przeprowadzenia VIII Ogólnopolskiego Triathlonu Lubańskiego.

Główny animator zawodów - Stowarzyszenie Sportowe "Triathlon Lubański", borykało się z licznymi kłopotami wynikającymi z krótkiego okresu przygotowań. Na termin tegorocznej imprezy nałożyły się dwie inne.

Mistrzostwa Europy w tej dyscyplinie rozgrywane we Francji spowodowały, że do naszego miasta nie przybyli najlepsi zawodnicy kraju, ci którzy często gościli na naszych trasach. Ponadto podobne zawody odbywały się po raz pierwszy również w Krakowie. Coraz więcej imprez w tej niezwykle trudnej dyscyplinie znajduje się w krajowym kalendarzu. Powstają nowe ośrodki propagujące triathlon i duathlon. Dlatego też myślę, że organizacja naszej imprezy w drugiej połowie sierpnia ma większe szanse powodzenia, kiedy wszyscy mają za sobą po-

ważne starty w imprezach mistrzowskich, łącznie z rywalizacją o prymat światowy czy też europejski. Tegoroczny triathlon lubański rozgrywany był bez udziału publiczności. Niewielka grupka kibiców na starcie i jeszcze mniejsza na samej mety. Umieszczenie mety na stadionie, bez imprez towarzyszących, nie przyciąga lubaniaków. Rozegrane duathlony z metą w Rynku dowodzą, że tam gromadzi się więcej widzów a także przypadkowych przechodniów, których ciekawość zatrzymuje choćby na chwilę.

Tegoroczne zawody zgroma-

dziły na starcie 20 uczestników, w tym dwie kobiety. W stawce było kilku bardzo dobrych, znanych lubaniakom uczestników - Górski Jerzy, Drab Paweł, Zajfert Stanisław, Sagan Krzysztof. Każdy z wymienionych "ociera się" o kadre Polski.

Start do pierwszej konkurencji pływania na odcinku 1500 metrów nastąpił w Bożkowicach. Jako pierwszy z wody wyszedł uczestnik z Torunia Wojciech Pyrzyński, startujący w Lubaniu po raz pierwszy. Jak się później okazało jest to bardzo młody i mocny zawodnik. Nie oddał prowadzenia po pierwszej konkurencji, powiększając przewagę w jeździe rowerem na 40-kilometrowym dystansie i 10-kilometrowym biegu, kończącym rywalizację. Warto zapamiętać tegoroczny zwycięzcę. Drugi w zawodach - Krzysztof Sagan z Lublina stracił około 4 minut. Trzecie miejsce zdobył wiecznie młody (a przecież już ponad czterdziestoletni) pan Stanisław Zajfert. Generalnie z lubaniaków najlepszy (IX-miejsce) był Jan Kunka, prezes Stowarzyszenia Sportowego "Triathlon Lubański". Rywalizację kobiet wygrała Dorota Heś z Głogowa (siódma po pływaniu!), przed Danutą Stankiewicz z Lubania. Najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych: do 19 lat Zondon Mariusz z Lubasza, 20-39 lat - Pyrzyński Wojciech, 40-49 lat - Zajfert Stanisław z Kędzierzyna, powyżej 50 lat Stankiewicz Daniel z Lubnia.

Najlepsi w klasyfikacji województwa jeleniogórskiego: I-miejsce Kunka Jan, II-miejsce Stankiewicz Daniel, III-miejsce Dacewicz Leszek z Jeleniej Góry.

DZ.

## Mundial'94

Ogłoszony przez nas w 6 numerze "ZL" konkurs związany z odbytymi na stadionach USA mistrzostwami świata w piłce nożnej pozostał nierozstrzygnięty. Na podstawie nadesłanych kuponów nie udało się wytypować zwycięzcy. Okazało się, że materia była nieprzewidywalna. Pozostaje zatem życzyć więcej szczęścia w przyszłości.

## W skrócie

\* siatkarki Szkoły Podstawowej Nr 5 w Lubaniu zajęły III miejsce w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zdobywając brązowe medale. Gratulujemy. Tak trzymać. Szerzej o siatkarkach w następnym numerze.

\* młodzi piłkarze ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Lubaniu uplasowali się na XII miejscu w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Brawo.

\* lubański weteran sportów wytrzymałościowych Pan Daniel Stankiewicz z powodzeniem przynosi chwałę naszemu miastu. W zawodach triathlonowych o Puchar Polski zwyciężył w swej kategorii wiekowej w Szczecinie i Kędzierzynie.

\* zdegradowani do klasy "A" piłkarze miejscowych "Łuzyc" nowy sezon mają rozpocząć w dniu 28 sierpnia br. wyjazdowym meczem w Sienawce. Przy drużeniu tego numeru działacze namawiali zawodników do podpisywania kontraktów.

DZ.

## Wstęp

Oddział PTTK "Pogórze Izerskie" powstał w Lubaniu w 1962 roku. Na przestrzeni tych ponad 30 lat organizował wiele imprez turystycznych, takich jak: "Lubańskie Wiosny", "Lubańskie Jesienie", Rajdy Zimowe, Indywidualne Rajdy Górskie. Ponadto różne komórki "petetekowskie" przy współudziale Oddziału organizowały swoje rajdy. Tak więc Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne przy Zespole Szkół Zawodowych organizowało dotychczas 10 Rajdów Młodzieży Szkolnej ZSZ. SKKT przy Szkole Podstawowej nr 1 w Leśnej było organizatorem 7 Rajdów Pamięci. SKKT przy SP nr 1 w Lubaniu ma za sobą 7 Rajdów im. J.H. Laskowskiego. Koło PTTK nr 10 przy ZOZ legitymuje się sześcioma Rajdami Tatrzańskimi (dla uczczenia dr Lucjana Kopcia). Ze wszystkich tych rajdów najdłuższą tradycję mają "Lubańskie Wiosny", bo pierwszy z nich odbył się już w dniach 7-9.06.1963 r. Obecnie doszliśmy do liczby trzydziestu i obchodzimy jubileusz.

## Nazwy rajdów z cyklu "Lubańskie Wiosny"

Pierwsze i nosiły miano: Młodzieżowy Zlot Turystów i Krajoznawców Ziemi Lubańskiej. Szósty miał już nazwę: Młodzieżowy Rajd "Lubań - Wiosna". W następnym roku, 1968, spotykamy się z określeniem: VII Rajd Młodzieżowy "Lubańska Wiosna 68". Od X Rajdu zrezygnowano ze słowa "Młodzieżowy" i tak pozostało do chwili obecnej.

## Trasy

W założeniach pierwszych rajdów przyjęto maksymę, że trzeba przede wszystkim poznać bliższe okolice Lubania. Stąd przebieg tras uwzględniający tę zasadę. W pierwszym rajdzie trasy były następujące:

1. Dwudniowa: Leśna - Świecie - Giebułtów (nocleg) - Złotniki Lubańskie - Gryfów - (dojazd do Lubania).
2. Jednodniowa: Leśna - Gryfów - (dojazd do Lubania).
3. Dwudniowa: Gryfów - Bożkowice (nocleg) - Leśna - Przylesie - Luban.
4. Trzydniowa: Mirsk - Świeradów - Czerniawa (nocleg) - Pobiedna - Świecie - Szyszkowa (nocleg) - Luban.
5. Kolarska, jednodniowa: Luban - Lwówek - Lubomierz - Gryfów - Luban.

Już w VI Rajdzie sięgnięto po dalsze trasy. Takie jak:



## Trzydziestolecie "Lubańskich Wiosen"

część 1

1. Trzydniowa: Jelenia Góra - Wleń - Ubocze - Luban.

2. Trzydniowa: Szklarska Poręba - Czerniawa - Przylesie - Luban.

3. Trzydniowa: Zgorzelec - Stary Zawidów - Szyszkowa - Luban.

4. Trzydniowa: Węgliniec - Pieńsk - Łagów - Luban.

5. Dwudniowa: Węgliniec - Sławnikowice - Luban.

6. Dowolna rowerowa, trzydniowa.

Z powyższego zastawienia widać, że przybyło tu więcej tras trzydniowych. Charakterystyczną też cechą VI Rajdu było zastosowanie przydziału tras dla konkretnej organizacji. I tak: pierwsza - to trasa SKKT, druga - ZMS, trzecia - ZMW, czwarta - ZHP, piąta - PTTK, szósta - LZS. W dalszych latach z tej metody zrezygnowano, bo uczestnicy, czy to harcerze, czy zetemesowcy, czy inni nie wybierali dla siebie trasy ze względu na firmę, lecz ze względu na atrakcyjność lub mniejszą ich znajomość.

W następnych rajdach wprowadzono trasy czterodniowe i (bardzo rzadko) pięciodniowe. Stopniowo więc zmienianie tras wiązało się z ich przedłużaniem, wprowadzaniem większej ich ilości oraz "ekspansją" w dalsze trasy. Tworzono trasy w Izerach, Karonoszach, w górach Kaczawskich i Janowickich, a niekiedy i w Wałbrzychu.

Dla przykładu powiem, że XV Rajd w dniach 1-4.06.1978 r. miał 2 trasy czterodniowe, 2 trzydniowe, 1 jednodniową i dowolne. XXI Rajd w dniach 23-26.06.85 r. miał 3 trasy czterodniowe, 3 trasy trzydniowe, 3 trasy dwudniowe, 2 trasy jednodniowe i trasy dowolne. XXIII Rajd w dniach 28-31.05.87 r. przygotował 3 trasy czterodniowe, 4 trasy trzydniowe, 3 trasy dwudniowe, 1 jednodniową oraz dowolne. XXIV Rajd w dniach 26-29.05.88 r. oferował 2 trasy czterodniowe, 6 tras trzydniowych, 5 tras dwudniowych, 2 trasy jednodniowe i trasy dowolne.

## Noclegi

W pierwszych "Lubańskich Wiosnach" korzystano niejednokrotnie ze stodoł jako miejsc noclegowych. Zdarzały się jednak wypadki, że uczniowie palili papierosy, co rodziło niebezpieczeństwo pożarów. Dlatego gospodarze niechętnie przyjmowali duże grupy do swych stodoł, a i organizatorzy uznali, że byłoby odpowiedzialni za pożar, w którym oprócz start materialnych mogliby rajdowcy stracić życie. Mimo więc, że noclegi w stodołach na świeżym sianie były atrakcyjne i tanie, zrezygnowaliśmy z nich. Z kolei niedrogich noclegów szukaliśmy w ośrodkach kempingowych w Bożkow-

cach, Karłowicach, w Baworowie. Decyzja wykorzystania tras w górach pociągnęła za sobą konieczność poszukiwania noclegów w schroniskach. Były to Szkolne Schroniska Młodzieżowe: "Liczyrzepa" w Karpaczu, "Michalek" i "Bartek" w Jeleniej Górze, "Wojtek" w Szklarskiej Porębie. Schroniska szkolne często były zapelnione, możliwość uzyskania miejsc niewielka. Zdecydowano się wykorzystać schroniska górskie, choć droższe, lecz łatwiejsze do osiągnięcia. Poszukiwano także innych obiektów. W ostatnich latach korzystaliśmy z noclegów w takich obiektach jak: "Strzecha Akademicka", "Samotnia", "Odrodzenie", "Pod Łabskim Szczytem". Domy Wczasowe w Karpaczu, Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy "Kamieńczyk" w Szklarskiej Porębie.

## Miejsca finałów

I Rajd zakończył się na Kamienniej Górze w Lubaniu. Chodziło o to, aby młodzież z różnych szkół powiatu zobaczyła nasze miasto. Ponadto dla organizatorów było łatwiej transportować sprzęt, nagrody i inne materiały na terenie samego miasta. Tak było do VI Rajdu w 1967 r. VII Rajd miał swe zakończenie na stadionie DZPJ w Leśnej. Ale VIII powrócił na Kamienną Górę, gdzie wybudowano mały amfiteatr,

skromny - "poprzednik" obecnego. Podobnie było na IX Rajdzie w dniach 6.06.1972 r. X Rajd miał swój finał w Domu Kultury przy Olszyskich Fabrykach Mebli w Olszynie w dniu 20.05.73 r. XI Rajd zakończył się również w obiekcie zamkniętym, w Międzyzakładowym Domu Kultury "Osadnik" w Lubaniu, w dniu 26.05.74 r. Pozostałe Rajdy (XII-XXX) miały swe zakończenia w następujących miejscach: plac przy basenie w Lubaniu (XII), stadion sportowy OSiR w Lubaniu, ul. Sportowa 2 (XIII), plac obok Klubu Zakładów Odzieżowych "Gryfeks" w Gryfowie (XIV), amfiteatr na Kamienniej Górze w Lubaniu (XV, XVI, XVII, XX, XXV), stadion sportowy MOSiR w Karpaczu (XVIII, XXVI, XXVII, XXVIII, XXIX), dziedzinie (SSM "Michalek" w Jeleniej Górze (XIX), pole namiotowe OSiR na Osiedlu Orle-Cieplie (XXI), Wzgórze Krzywoustego w Jeleniej Górze (XXII, XXIII), Wzgórze Kościuski w Jeleniej Górze (XXIV), Amfiteatrzyk "Esplanada" w Szklarskiej Porębie (XXX).

## Program finałowy

Na zakończenie każdego Rajdu odbywały się konkursy krajoznawcze poprzedzone eliminacjami na trasach. Objeżdżali one wiedzę o Lubaniu i Dolnym Śląsku - z dziedziny geologii, przyrody, historii, orientacji w terenie, zabytków architektury. Uwzględniali również wiadomości o PTTK, PTSM, LOP, znajomość regulaminów oznak turystycznych. Ponadto na finałach rajdów przeprowadzano konkurs piosenki rajdowej, na niektórych wybierano miss rajdu. Zwycięzcy, indywidualni i drużynowi, otrzymywali dyplomy i nagrody w postaci sprzętu turystycznego, map, folderów bądź książek. Wszyscy uczestnicy otrzymywali znaczek rajdowy i plakietkę. Na pierwszych "Wiosnach" były tylko plakietki. Na niektórych rajdach wprowadzano również dyplomy uczestnictwa dla wszystkich uczestników.

W dawniejszych latach przygotowywano często na zakończenie rajdu grochówkę, w czym główną rolę miała Łużycka Brygada WOP. Niekiedy na prośbę organizatorów PSS dostarczała barwozu, w którym można było kupić wędlinę, bułki i napoje chłodzące.

C.d.w następnym numerze

Przewodniczący Komisji Turystyki Pleszej i Komisji Historycznej PTTK w Lubaniu

Ludwik Anioł

## Baran 21 III - 20 IV

Twoja gorliwość i determinacja, staje się coraz bardziej uciążliwa dla otoczenia. Nie zawsze masz rację - możesz tak naprawdę, jesteś duszą przyjaźni i pomocy. Zanim się najbliższym otoczeniem, to oni oczekują pomocy i wsparcia. Zbyt łatwo popadasz w zły nastrój.

## Byk 21 IV - 20 V

Przed tobą okres spokoju i wypoczynku. Twoja skromność i wrażliwość zostanie dostrzeżona. Jest bowiem ktoś, kto od dawna cię obserwuje. Być może wybierze się na ulubiony koncert, choćby taki "na dwa świerzcze". Piękno przyrody czyni cuda. W sferach finansowych niewielka poprawa.

## Bliźnięta 21 V - 21 IV

Miłość zdominuje najbliższy okres. W prawdziwym uniesieniu upłyną ci najbliższe tygodnie. Uważaj, bo łatwo zatracić to, co najważniejsze. W pracy okres pomysłowy, być może nawet niewielki awans. Twoje zdolności, niezależności i zamilowanie do postępu, to właściwa droga.

## Rak 22 VI - 22 VII

Nadmierna dumność opinii innych i własny honor przysługują ci właściwe proporcje. Burzy to nieco widok i niezdolność do wybitnej osobowości. Czas także pogodzić się z

## Horoskop

wola serca. Miłość to nie przestępstwo. Uśmiechnij się, podaj rękę i idź wreszcie na ten... upragniony długi spacer.

## Lew 23 VII - 22 VIII

Twoja odwaga i otwartość w wypowiedaniu sądów nie przysparzają ci przyjaciół. Wręcz przeciwnie, trwasz swą dawną ugruntowaną pozycję. Nie jest to czas na wypełnianie tajemniczej misji. Pamiętaj, że w ludziach jest coś więcej, niż pragnienie władzy. Czy pamiętasz jeszcze słowo "przyjaciel"?

## Panna 23 VIII - 22 IX

Jesteś zbyt zamknięty, trochę więcej aktywności. Skorpion ci tobie radość naturalną, wesołość, mogą pomóc. Więcej konsekwencji w działaniu. Zbyt łatwo zrezygnujesz z całkiem dobrych planów. Urlop z pewnością poprawi ci stan twojego ducha.

## Waga 23 IX - 22 X

Twoje krytyczne spojrzenie na rzeczywistość jest już denerwujące. Co w tym złego, że ona ma także przyjaźń? Spójrz na siebie, ty również bawisz się nieźle. Więcej obiektywizmu i otwartości. Wyżnij jej to, co tobie powoduje. Depresję z pewnością nie będą tak częstym gościem.

## Skorpion 23 X - 22 XI

Praca przysłania ci wszystko, a twoja ostrożność to już przesada. Nie wszystko w życiu zależy od planów, od stanu posiadania. Pozwól czasami pokierować sobą, zdejść na intuicję partnera. Zaryzykuj, ona cię nie zawiedzie. Być może wówczas spełnią się marzenia.

## Strzelec 23 XI - 22 XII

Zbyt często i zbyt głęboko analizujesz zdarzenia. Życie nie koniecznie składa się z

tak wielu szczegółów. Masz dużo przyjaciół, którzy lubią cię za twoje harmonijne usposobienie. Nie zmieniaj tego wizerunku. Drobne niepowodzenia, nietakty to nie koniec świata.

## Koziorożec 23 XII - 20 I

Twoja aktywność przyniesie ci wreszcie upragnione efekty. Poświęć się pierwsze, choć niewielkie, zwycięstwa. Niech tylko nie przysłonią ci właściwy kierunek. Uważaj na drzemiaczy w tobie egoizm. Nie bój się także odrobiny "szalenstwa". Zajrzyj głębiej w serce partnera.

## Wodnik 21 I - 22 II

Zdaj się na swoją intuicję. Zaprowadzi cię ona do celu najprostsza droga. Rady "przyjaciół" nie są do końca szczere. Właściwie wykorzystaj twoją intuicję. Nie zapomnij także o porządku, małym lato, wakacje. Odkładaj od dawna wyjazd nad wodę do ..., to właściwy moment.

## Ryby 21 II - 20 III

Ach te ryby. Wasze wyobrażenia i zamilowanie do marzeń... A przecież życie to nie bajka. Na jawie jest życie piękne, a może nawet znacznie piękniejsze. Wystarczy tylko wyciągnąć rękę. Porzuć więc nostalgię i smutek. Ona odwraca smutek w radość, o które tak się boicie.

Oprac. Men

## Kolarstwo

\* 10 lipca br. w Sobótce rozegrano eliminacje strefowe do mistrzostw Polski w kat. "młodzik". Startowało w nich 129 zawodników. Czajkowski Jacek, kolarz lubańskiej "Kwisy", zajął w nich 6-te miejsce. Jego kolega klubowy Podgórski Daniel był 37-my. Obaj zakwalifikowali się do mistrzostw Polski, które odbędą się 5 sierpnia w Grudziądzu. Nasz młody zawodnik Jacek Czajkowski w kręgach kolarskich uważany jest za duży talent. Zalicza się go do ścisłej czołówki makroregionu.

\* 21 lipca br. w okolicach Leszna odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Makroregionu. Startowała w nich drużyna lubańskiej "Kwisy" w składzie: Czajkowski Jacek, Podgórski Daniel i Śmirski Łukasz, która w kat. "młodzik" zajęła III miejsce.

kk



## MISS NASTOLATEK



W następnym numerze m.in.:

## reportaż

- mercedesem przez Nyse

## Poziomo:

1. Miasto w dawnym i przyszłym powiecie lubańskim, 2. Siedziba Związku Gmin "Kwisa", 8. Państwo na terenie którego leży Skjern, 10. Owoc leśny i ogrodowy, 11. Wyższa od osiedla forma skupiska ludności, 12. Opera Ignacego Paderewskiego, 13. Miasto w Brazylii, główny port wywozu kawy, 17. Chabeła, lichy koń, 21. Dawniej rodzaj dużej gumowej misy do mycia, 22. Członek brytyjskiej Izby Lordów, 23. Duże miasto w pld. Turcji, 25. Zastona, kotara, 27. Rodzaj szerokiego szala futrzanego, 30. Brzeg kapelusza, 33. Efekt dużego wysiłku na czole, 34. Przed Sowizdrzałem z powieści De Costera, 35. Rakietka, która wyniosła w przestrzeń satelitę TV Astra, 39. Miasto na Górnym Śląsku, 40. Jonasz - artysta sceniczny, twórca i kompozytor, 42. Naczynie stosowane w odlewnictwie, 43. Miejsce ostatniej wizyty naszych radnych, 44. Pierwiastek o l.a. 63, - lantanowce, 45. Wywołany różnicą ciśnienia i temperatur powietrza, 46. Georges (ur. 1899) kompozytor francuski, członek Grupy Sześciu, dyrektor Opery Komicznej w Paryżu.

## Pionowo:

2. To co nas otacza, 3. John (1735-1826) prezydent USA, 4. Zawiadomienie ogłoszone w piśmie, 5. Skład starych rzeczy, rupiecarnia, 6. Charakteryzuje gwiazdę, 7. Okrasa, 9. Stora, zastona, 14. Rzecznik przy sądzie wojskowym, 15. Amerykańska liga koszykówki, 16. Owad z wciętą talią, 18. Wypłaca renty i emerytury, 19. Czynny wulkan na wyspie Mindanao, 20. Pióra rajskiego ptaka używane jako ozdoba kapeluszy i fryzur, 24. Rzeką w Afryce, 26. Drugi plan, np. w fotografii, 27. W astrologii używane przy ustalaniu daty Wielkiej Nocy, 28. Rzeką w Beninie, Togo i Ghanie, l. doływ Wolty, 29. Rzeką we Francji, p. doływ Rodanu, 30. Kuliznowa, 31. Niemiecka stacja radiowa - nadaje z Astrakana 25, 32. Kwas używany w przemyśle mydlarskim, 36. Imię żeńskie, 37. Rodzaj ciastka z kremem, 38. Coraz częstsze zjawisko ze zbiorowym naruszeniem prawa, 39. Śniegowca zawałidroga, 40. Michał, piosenkarz, laureat festiwalu w Opolu.

**MIS**  
Litery z oznaczonych pól w kolejności od 1 do 24 utworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki. Spośród nadesłanych do 25 sierpnia br. odpowiedzi, wylosujemy dwa albumy do zdjęć, ufundowane przez naszego sponsora.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 7 nagrody otrzymują:

- Anna Tomkiewicz, Lubań, ul. Armii Krajowej 15/5,  
- Włodzisław Ostachowicz, Gryfów Śl., ul. Armii Czerwonej 25.

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do redakcji.

Mamy wreszcie pierwszą odważną dziewczynę, która po długich namowach zgodziła się wziąć udział w kolejnym etapie naszego konkursu na miss. Agnieszka Lendzion ma 17 lat. Mieszka w Lubaniu, jest uczennicą Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Niedługo będziemy więc mieli kolejną uroczą ekspedientkę w którymś sklepie. Lubi psy, koty, czyta mnóstwo książek przygodowych. Najbardziej jednak lubi tańczyć. Dlatego jest członkiem zespołu "Lanzetki" w MDK. Zawsze musi być w centrum życia. Ostatnio pomagała orga-

nizować imprezy rozrywkowe dla dzieci. Brawo Agnieszko, także za sympatyczny uśmiech. Dziewczyny, jeszcze raz zapraszamy Was do udziału w konkursie. Wystarczy, abyście były sympatyczne, a tyle Was takich widać na ulicach. Co na to chłopcy? Czy nie chcieliby pochwalić się swoimi koleżankami? Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zdjęcie i kilka informacji. Może być pocztą, jeżeli brak czasu na podróż.

## KRZYŻÓWKI nr 8

## ze sponsorem

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 6 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

**Firma**  
**HALPOL**  
**LUBAŃ**  
ul. A. Krajowej 8

**Prowadzi sprzedaż:**  
\* artykułów szkolnych oraz  
\* duki AKCYDENSOWE  
o 25 letniej gwarancji.

## WAŻNE ADRESY I TELEFONY

## POGOTOWIA

|                                |       |
|--------------------------------|-------|
| - Pogotowie Ratunkowe          | 999   |
| - Straż Pożarna                | 998   |
| - Policja                      | 997   |
| - Pogotowie ciepłe             | 993   |
| - Pogotowie gazowe             | 28-55 |
| - Pogotowie sieci elektrycznej | 26-80 |

## TELEFONY KIERUNKOWE

|                |    |
|----------------|----|
| - Wrocław      | 71 |
| - Jelenia Góra | 75 |
| - Zgorzelec    | 78 |
| - Gryfów Śl.   | 13 |
| - Leśna        | 11 |
| - Siekierczyn  | 17 |
| - Platerówka   | 16 |
| - Olszyna      | 12 |

## SŁUŻBA ZDROWIA

|                                |       |
|--------------------------------|-------|
| - Szpital Rejonowy             | 20-52 |
| - Przychodnia ZOZ ul. Okrzei 5 | 25-35 |

## APTEKI

|                      |       |
|----------------------|-------|
| - ul. Łokietka 24    | 31-40 |
| - ul. Spółdzielcza 9 | 20-79 |
| - ul. Chrobrego 1    | 59-78 |

## WYMIANA WALUT

|                      |       |
|----------------------|-------|
| - Bank Pl. 3 Maja 16 | 20-23 |
| - PKO ul. Bankowa 9b | 22-60 |

## BANKI

|                                |       |
|--------------------------------|-------|
| - Bank Zachodni SA             | 20-23 |
| - Bank Spółdzielczy            | 29-30 |
| - Bank Gospodarki Żywnościowej | 20-76 |

## STACJE CPN

|                 |       |
|-----------------|-------|
| - ul. Ratuszowa | 28-15 |
| - Jajowiec      | 25-10 |

## POSTÓJ TAKSÓWEK

|                             |       |
|-----------------------------|-------|
| - ul. Dworcowa              | 26-26 |
| - ul. Żymierskiego          | 24-44 |
| - ul. Graniczna (bagażówki) | 40-64 |

## SZKOŁY

|                                          |            |
|------------------------------------------|------------|
| - "ABOR" Szkoła Menadżerów               | 22-72      |
| - Liceum Ogólnokształcące                | 28-85      |
| - Zespół Szkół Ekonomicznych             | 22-61      |
| - Państwowa Szkoła Muzyczna              | 28-91      |
| - Zespół Szkół Zawodowych Nr 1           | 25-30      |
| - Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 (ZNTK)    | 40-31 w.12 |
| - Zespół Szkół Rolniczych Biedrzychowice | 15-70      |
| - Szkoła Zawodowa przy OFM Olszyna       | 29-50      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 1                 | 29-57      |
| - Ośrodek Szkolno-Wychowawczy            | 22-96      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 3                 | 23-71      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 4                 | 23-95      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 5                 | 22-34      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 6                 | 26-67      |
| - Szkoła Podstawowa Nr 7                 | 22-18      |

## INNE

|                               |        |
|-------------------------------|--------|
| - Informacja                  | 913    |
| - Biuro napraw telefonów      | 914    |
| - Nadawanie telegramów        | 905    |
| - Zamawianie rozmów           | 900    |
| - Informacja kolejowa         | 910    |
| - Informacja PKS              | 29-20  |
| - Rada Miejska Lubania        | 40-89  |
| - Urząd Rejonowy Lubania      | 20-11  |
| - Urząd Miasta Lubania        | 40-86  |
| - Urząd Gminy Lubania         | 30-27  |
| - Urząd Miasta i Gminy Gryfów | 13-553 |
| - Urząd Miasta i Gminy Leśna  | 21-68  |
| - Urząd Gminy Olszyna         | 35-50  |
| - Urząd Gminy Siekierczyn     | 17-50  |
| - Urząd Gminy Platerówka      | 16-90  |
| - Urząd Skarbowy Lubania      | 40-48  |
| - Delegatura Paszportów       | 35-46  |
| - Rejonowe Biuro Pracy        | 25-48  |
| - Ośrodek Pomocy Społecznej   | 39-42  |
| - ZUS O/Lubania               | 33-12  |
| - Telewizja KOMSAT            | 33-86  |
| - Telewizja STUDIO 5          | 46-08  |
| - Miejski Dom Kultury         | 27-72  |
| - Biblioteka                  | 24-69  |
| - USC                         | 22-58  |
| - Muzeum                      | 32-13  |
| - Kino "WAWEL"                | 29-77  |
| - MOSiR                       | 26-88  |
| - Hotel MOSiR                 | 28-46  |
| - Straż Miejska               | 30-78  |
| - PTTK Oddział Lubania        | 24-23  |
| - Parafia Rzymsko-Katolicka   | 31-03  |
| - San-Epid. Stacja Terenowa   | 28-58  |
| - Wodociąg                    | 22-13  |
| - Mł. Dom Kultury             | 27-49  |
| - PZU                         | 38-73  |
| - Telefon zaufania            | 49-99  |

**"ZIEMIA LUBAŃSKA"** - Miesięcznik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Lubań, ul. 7 Dywizji 14, tel. 24-62. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław (tel. 442736). Redaktor naczelny: Ryszard Figurski. Biuro redakcji: Kazimierz Kiljan. Zespół redakcyjny: Lucyna Duczyńska, Maria Janikowska, Regina Wojewoda, Leszek Duczyński, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak, Ryszard Kowalik. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja codziennie w godz. od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania. Zdjęcia wykonano na materiałach - ROYAL fotolabor Lubań ul. Grunwaldzka 2/3. Nr indeksu 324132. Numer zamknięto 25.07.94r.